Nr. 125. PIĄTEK 4. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 . . kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt nadał następujące posady pocztmistrzów: W Staremsiole ekspedytorowi pocztowemu Janowi Andryjów, i w Gródku pod Lwowem pocztmistrzowi z Horodnicy Franciszkowi Przyborowskiemu.

Ogłoszenie.

Z końcem Maja 1875 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej	12.757	50
b) opiewających na wal. austr.	77,161.750	—
Razem . .	77,174.507	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct
jednoreńskowych .	72,446 880	
pięcioreńskowych	108,467.715	
pięćdziesięcioreń.	153,910.600	
razem . .	334 825 195	—
w ogóle . .	411,999.702	50

Wiedeń, 1. Czerwca 1875.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Ignacy Kaiser,
zastępca prezydenta.

Ludwik Ladenburg
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów dnia 4 czerwca.

Kto zupełnie polega na informacyach prasy wiedeńskiej w sprawach skarbowych i ekonomicznych a wyczytał niedawno wzmiankę, że odbyć się ma w Wiedniu zgromadzenie robotników, był zupełnie przekonany, iż zanosi się na niebezpieczne zakłócenie spokoju publicznego lub co najmniej na hałaśliwą demonstracyę. Zaraz bowiem po powrocie Najjaśniejszego Pana z Dalmacyi, znani zwolennicy interwencyi państwowej na rzecz kół dotkniętych przesileniem, przedstawiali położenie w najsmutniejszem świetle. Po przeczytaniu każdego tendencyjnego artykułu w tej sprawie, naiwnemu czytelnikowi musiały zaraz przychodzić na myśl gromady głodnych i obdartych robotników, kołatających daremnie do zamkniętych fabryk i odgrażających się na cały porządek społeczny. Jakżeż więc można było przypuszczać, że zgromadzenie robotników nie rzuci klątwy na upartego ministra skarbu, że nie objawi otwarcie ochoty do urzeczywistnienia szalonych mrzonek socyalistycznych? Tymczasem stało się inaczej a kto jeszcze nie zupełnie był pewnym że obrazy nędzy społecznej kreślone w prasie wiedeńskiej są tendencyjnemi, ten po wypadku tym pozbędzie się reszty wątpliwości.

Długo obawiano się w Budapeszcie że radykalne przekształcenie stosunków parlamentarnych zachwieje dotychczasowym programem kroackich deputowanych. Rewizya ugody jest dla pewnej kategoryi polityków zagrzebskich stałem hasłem politycznem, bo według ich zdania cała mądrość polityczna i rękojmia powodzenia polega na tem, ażeby nigdy nie okazywać zadowolenia i stawiać co chwila nowe pretensye. Chociaż deputowani kroaccy zaliczani byli zawsze do umiarkowanych członków sejmu węgierskiego, chociaż nie okazali nigdy, że należą do powyższej kategoryi polityków, mimo to przecież postępowanie ich budziło z początku nieufność. Nie wypowiedzieli oni gabinetowi Wenckheim-Tisza dotychczasowej powolności ale z drugiej strony tajemniczemi konferencyami obudzali domysł, że zastanawiają się naprawdę nad zmianą programu. Dziś obawy te można już stanowczo uważać za płonne. W sejmie kroackim naczelnik skrajno-narodowej frakcyi daremnie usiłował wywołać manifestacyę nieprzyjazną dla obecnego rządu węgierskiego. Niepodobał mu się wpływ ministrów węgierskich przy sankcyonowaniu ustaw uchwalonych na poprzedniej sesyi, chciał wysnuć z tego szereg zasadniczych rekryminacyi, ale Izba słuchała jego wywodów wcale obojętnie a na galeryi ozwał się oklask bardzo cichy i bardzo nieśmiały. Ten oklask pewnie nie znalazł odgłosu w kraju, bo rozważni i umiarkowani politycy są zadowoleni a malkontenci nie mogą się odezwać z zachcianiami w chwili, gdy cały szereg bardzo ważnych, już sankcyonowanych ustaw pozwala Kroacyi zrobić w krótkim czasie znaczny postęp na drodze spokojnego i zdrowego rozwoju.

Hr. Eulenburg, pruski minister spraw wewnętrznych, ma w tej chwili wszelkie warunki potrzebne do wzięcia dymisyi. Parlamentarne prawidła wymagają, ażeby minister miał poparcie w obu Izbach a hr. Eulenburg nie zdołał ocalić ordynacyi prowincyonalnej i powaśnił ze sobą obie ciała ustawodawcze Mimo to nic nie słychać o dymisyi hr. Eulenburga i być może, że jak tyle razy dotąd tak i teraz wyjątkowe stanowisko w obec dworu ocali tego dygnitarza. Wiadomo bowiem, że hr. Eulenburg posiada niezwykłą sympatyę u cesarza, który dla niego chętnie zapomina o usterce popełnionej przeciw prawidłom parlamentarnym. Zkąd pochodzi ta sympatya nadzwyczajna, tłumaczyliśmy już nieraz czytelnikom naszym. Hr. Eulenburg bawił w roku 1870 w Ems równocześnie z cesarzem Wilhelmem. Gdy monarchę pruskiego zaskoczyły wyzywające uroszczenia francuskiej dyplomacyi a gwałtowny rozwój wiekopomnych wypadków nie pozwalał co chwila odnosić się do ks. Bismarcka bawiącego w Varzinie, hr. Eulenburg kilka dni spełniał funkcyę ministra spraw zagranicznych i jedynego doradcy królewskiego. Że z tego obcego sobie zadania wywiązał się dobrze i zasłużył sobie na uznanie, okazał późniejszy przebieg i zakończenie zatargów. Cesarz Wilhelm dowiódł nieraz, że uczucie osobistej wdzięczności nie daje się u niego stłumić podrzędnemi względami politycznemi. O takich ważnych usługach, jakie oddał państwu hr. Eulenburg, nie zapomina prędko tak wdzięczny monarcha jak cesarz Wilhelm.

Angielskie dziennikarstwo przemawia o ostatnich wypadkach zagranicznych w takim tonie, jak gdyby gabinet Disraelego odniósł walne zwycięztwo dyplomatyczne i ocalił pokój europejski. Ci, którym wielce na tem zależy, ażeby Anglia jak najprędzej ocknęła się z letargu dyplomatycznego, wterują radośnym artykułom angielskim i radziby w ten sposób popchnąć Disraelego dalej w kierunku czynnego udziału. Ten tylko cel mogą mieć pochwały i uznania oddawane dyplomacyi angielskiej. W szczerość ich bowiem niepodobna uwierzyć w chwili, gdy Belgia mimo powagi angielskiego protektoratu musiała pójść za wskazówką z Berlina otrzymaną i wnieść projekt ustawy ograniczającej karygodność przygotowań do zamachów. Zresztą gdyby to prawdą było, że Anglia zaczyna się obudzać z letargu dyplomatycznego i zamierza nadal wpływać bezpośrednio na tok spraw europejskich, to najpierw zmiana ta byłaby widoczną w sprawach środkowo-azjatyckich i w ogóle wschodnich. Tymczasem właśnie na tem polu angielska dyplomacya zdradza niezmierną skłonność do kwietyzmu, bo zadowala się każdem zapewnieniem lub oświadczeniem otrzymanem z Petersburga. W ostatnich czasach mianowicie miało się Rossyi udać zupełnie uspokojenie obaw angielskich co do Azyi a opinia publiczna nie daje rządowi żadnych przestróg lecz owszem objawia wyraźne zadowolenie.

Statystyka sejmowa.

(§). Jak w roku ubiegłym tak i teraz zestawiamy tutaj ciekawsze daty z ubiegłej sesyi sejmowej. Będą one stanowić niejako ramy do obszernych i szczegółowych sprawozdań, podawanych z każdego posiedzenia.

Na ostatniej sesyi od 6. Kwietnia do 29. Maja odbył Sejm nominalnie 34 a rzeczywiście 37 posiedzeń, bo trzy razy posiedzenie zostało przerwane a wieczorem wzno-

---

KSIĄŻĘ
Andrzej Poniatowski.

II.

Nie należał i u nas ród Sobieskich do starożytnie świetnych, bo niepodobna wyprowadzić go krytycznie wyżej jak od skromnego dzierżawcy małego wójtostwa w Pilaszkowicach w Lubelskiem, Sebastyana (w r. 1523), a pierwszą znaczną w tym rodzie postacią jest dopiero dziad króla Jana, Marek wojewoda lubelski, zmarły w 1606, na dwadzieścia lat przed jego urodzeniem.

Otóż niepośledni dziejopisarz Rulhière, od roku 1760 przez szereg lat sekretarz poselstwa francuskiego w Petersburgu, mający tyle sposobności do gruntownego zbadania i ocenienia owoczesnych rzeczy i ludzi, powiada w znakomitem swem dziele o Polsce *), że dziad króla Poniatowskiego (Franciszek) „był naturalnym synem któregoś z Sapiehów i ekonomem, czyli jak wtedy zwano takich włodarzów, podstaroścím w majątku tej familii.“

Wiadomo też, że wkrótce po koronacyi Stanisława Augusta, puszczono w obieg wierszyk podnoszący tę mało komu w kraju tajną okoliczność:

O jakżeś dziwna boska opatrzności!
Syn w koronie, ojciec w krześle, a dziad pod-
[starości!

Wywołał on oczywiście hałasy i protestacye, ale stosunki i losy syna Franciszka, jak je zaraz poznamy, służą za niezły komentarz do obu podań Rulhiera. Miał bowiem Franciszek z żony, nieznanej Niesieckiemu, przez Wielądka zaś zwanej Heleną Niewiarowską, prócz innych dzieci syna Stanisława urodzonego 15go Września 1676, który pierwszy dopiero dał imieniowi Poniatowskich rozgłos w kraju i zagranicą. Datę urodzenia Stanisława przejmuję z medalu, który Stanisław August kazał wybić na cześć ojca, i który z jednej strony przedstawia jego popiersie z napisem w otoku: *Stanisl. Ciołek Poniatowski, Castel. Crac*, z drugiej napis: *Memoriae optimi parentis S. A. R.*, poniżej zaś: *Nat. 15 Sept. A. 1676, obiit 30 Aug. A. 1762.* Mylnie podaje więc Wielądko rok 1657 jako datę jego urodzenia, a jeszcze fałszywiej narzuca mu koniecznie tytuł hrabiego Torelli, którego nigdy sam nie używał, (a są w Zakładzie Ossolińskich własnoręczne jego listy) i którego nie śmiał mu dać i król na owym medalu.

Wychowany starannie kosztem Sapiehów, towarzyszył Stanisław jednemu z nich jako paź w podróży po obcych krajach. Przy żelaznej organizacyi fizycznej, okazywał wcześnie umysł do wszystkiego zdatny, niezwykłą ambicyę i żądzę wyniesienia się i sławy w zawodzie rycerskim. Jakoż miał stać się niebawem tem, na co w naszym języku nie ma zupełnie odpowiedniego wyrazu, co Niemcy zowią: *Glücksritter*, a Francuzi (jak go też charakteryzuje Rulhiere) *un soldat de fortune.*

Że pod koniec panowania Sobieskiego nie było u nas dość sposobności do wykształcenia się praktycznie na wojownika a tem mniej do zyskania sławy w tem powołaniu, udał się młody Stanisław, widocznie z rekomendacyami Sapiehów i może innych skoligaconych z niemi panów do armii cesarza Leopolda I., mającej wyrugować ostatecznie Turków z Węgier, a oddanej pod najwyższe dowództwo słynnego X. Eugeniusza Sabaudzkiego. Z jakim zapałem i powodzeniem uczestniczył Poniatowski w wielkich jej ruchach w Węgrzech, i brał niewątpliwie udział w pamiętnem zwycięztwie, odniesionem pod Zentą (11. Września 1697), można domyśleć się z tego, że gdy stanął w 1699 r. pokój karłowicki, dosłużył się już był stopnia oficera sztabowego, z którym wrócił do ojczyzny. *)

Nie długo czekał na nowe pole wojennych zapasów. Wschodził właśnie coraz jaskrawiej wielki na północy meteor. Młody król szwedzki Karol XII. upokorzywszy Danię i rozgromiwszy w 1700 pod Narwą dziesięćkroć liczniejsze zastępy cara Piotra, wyciągnął w roku następującym oręż na jego sprzymierzeńca Augusta II. i godził przez Litwę w serce Rzeczypospolitej. Sapiehowie wodzący się właśnie krwawo za łby ze szlachtą, a wrodzy Sasom, wyprawiają młode-

---

*) *Histoire de l' anarchie de Pologne.* — Paris 1807. T. 1. str. 196. Mówiąc o jego synie Stanisławie, ożenionym z ks. Konstancyą Czartoryską dodaje: »*Son père batard d'un comte Sapieha, n'avait eu pour toute fortune que l'emploi d'econome dans une terre de cette maison.* Pan Józef Szujski nie odczytał snać uważnie tego miejsca, bo w swych *Dziejach Polski* (IV. 332) twierdzi, że owa Czartoryska poszła za Stanisława Poniatowskiego, człowieka niepewnego pochodzenia, »Rulhiere mówi, że był naturalnym synem któregoś z Sapiehów,« kiedy Rulhiere mówi to nie o nim ale o jego ojcu. To prosta pomyłka zdarzająca się niekiedy najsumienniejszym pisarzom. Ale cóż powiedzieć o dziwacznem dziele: *Historya domu Rawitów-Ostrowskich* przez Leonarda Chodźkę, gdzie w T. II. w przepisanym na 37 kartkach texcie p. Szujskiego czytamy (na stronie 103) owe słowa tak przeistoczone: »Rulhiere mówi że Stanisław był naturalnym synem z żydówki hetmana Sapieby.« Jeżeli już pragnie się koniecznie wydać dzieło dwutomowe, skierowane w wielkiej części przeciw Czartoryskim, jakoby głównym sprawcom wszystkich późniejszych nieszczęść, a zbywa na własnych do tego materyałach, dokładnych wiadomościach, zmyśle krytycznym i koncepcie, to wypisując długie ustępy ze znanych autorów wypadałoby przynajmniej czynić to sumiennie, lub zaglądnąć do Rulhiera i innych od nich cytowanych źródeł.

*) Dla dania miary wiarygodności panegirycznych fikcyi Wielądka, dość przytoczyć jego słowa (T. 3. str. 270) że Stanisław »za powrotem swym został od króla wojownika Jana III. mile przyjętym.« Szkoda, że król ten nie żył już od dawna, a od 1697 panował August II!

wione z tym samym porządkiem dziennym. Materyałów do obrad dostarczyły trzy czynniki: rząd swojemi przedłożeniami, Wydział krajowy swojemi sprawozdaniami i inicyatywa sejmu w formie wniosków samoistnych. Rząd wniósł w tym roku siedm przedłożeń: zamknięcie rachunków i preliminarzy funduszów indemnizacyjnych, wnioski o terytoryalnym podziale kraju i objęciu domów przymusowej pracy (poprawy) w zarząd państwa, wreszcie projekty ustaw: o miarach i wagach metrycznych, o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych i o ochronie własności polnej. Wydział krajowy wniósł 32 przedłożeń, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmuje ustawa drogowa i ustawa o podniesieniu chowu bydła. Ustawa gminna nie została wcale wznowioną, a ustawa propinacyjna znajdowała się w starej, na poprzedniej sesyi wybranej komisyi. Wreszcie wpłynęło 38 wniosków samoistnych, z czego przypadają; 4 na p. Skrzyńskiego, po 2 na pp. Erazma Wolańskiego, ks. Stępka, Hausnera. Jędrzejewskiego, dr. Grocholskiego, Kocyłowskiego, Gniewosza i Biłousa, a po jednym na pp. ks. Króla, ks. dr. Chełmeckiego, Tyszkowskiego, dra Hoszarda, Cywińskiego, Aleksandra Jasińskiego, ks. Kaczałę, dr. Antoniewicza, dr. Dunajewskiego, hr. Golejewskiego, Wężyka, dr. Rydzowskiego, Siwca, dr. Kamińskiego, ks. dr. Krzyżanowskiego, Krzeczunowicza, Jędrzejowicza i Tetmajera.

Cały ten materyał opracowało jedenaście komisyj Mianowicie otrzymała z tych spraw: komisya administracyjna 15, edukacyjna 12, budżetowa 9, prawnicza 7, komisya kultury krajowej 6, drogowa 6, propinacyjna 4, a po jednej sprawie: komisya wydziałowa, terytoryalna, statutowa i górnicza. Nie wliczone są te sprawy, które na mocy specyalnej uchwały dostawały się wprost do drugiego czytania, co do których zatem Wydział krajowy uważany był za komisyę. Są to sprawy mytnicze i zezwolenia na pobór wyższych dodatków i opłat.

Dwie sprawy upadły zaraz przy pierwszem czytaniu, t. j. nie dostały się do żadnej komisyi. Są to wnioski: p. Siwca o zniesienie Rad powiatowych i ks. Króla o przekazaniu komisyi propinacyjnej otwartego listu p. Juliusza Ozdoby Florkiewicza. Dwa wnioski nie zostały podane do pierwszego czytania: p. dr. Kamińskiego w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy narodowością polską a ruską, i p. Kocyłowskiego w sprawie przyznania gminom wiejskim prawa do pobierania opłat zwanych „czopowe.“

Komisya petycyjna mi ła w tym roku zadanie nierównie łatwiejsze niż na sesyach poprzednich. Wpłynęło bowiem razem tylko 280 petycyj a z tego znaczna część załatwioną została w innych komisyach.

Zestawiając uchwały przez Sejm powzięte, z góry uprzedzamy, że dokładności nie posuwamy do drobnostkowych rozmiarów. Mianowicie tyczy się to licznych zezwoleń na pobór wyższych dodatków, różnych opłat gminnych i myt, tudzież uchwał powziętych co do petycyj pomniejszej wagi.

Sejm powziął na ostatniej sesyi około 36 uchwał podlegających najwyższej sankcyi. Z tej kategoryi uchwał zasługują na wymienienie następujące ważne sprawy: ustawa propinacyjna, ustawa polowa, ustawa o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych, ustawa o zastosowaniu miar i wag metrycznych w dawniejszych ustawach krajowych, ustawa karna przeciw pijaństwu, ustawa o rozłączeniu gmin Obarzym i Temeszów, wreszcie ustawa o pokryciu potrzeb funduszów indemnizacyjnych i funduszu krajowego.

Liczba uchwał sejmowych nie podlegających najwyższej sankcyi wynosi około 55. Z tych jako ważniejsze zasługują na wzmiankę następujące: uchwała zezwalająca na zakupienie gruntu koło ogrodu miejskiego na budowę gmachu sejmowego, uchwała odraczczająca budowę domu położnic do następnej sesyi, uchwała o ustanowieniu trybunałów I. instancyi w zachodniej Galicyi, uchwały o zamknięcie rachunku z funduszów indemnizacyjnych i o sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, uchwała zawieszająca sprawę urządzenia szkoły weterynaryi we Lwowie, uchwała przeznaczająca na wsparcie księży unickich z dyecezyi chełmskiej 3000 złr., uchwała zatwierdzająca budżet funduszu szkolnego na r. 1876, uchwały organizujące szpital we Lwowie i zakład dla obłąkanych w Krakowie, uchwały o potrzebie zreformowania przepisów o należytościach prawnych i przepisów o pertraktacyi spadkowej, uchwała wyrażająca krajowej Radzie szkolnej zaufanie reprezentacyi krajowej, uchwała o tłumaczeniu § 12. ustawy o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego i uchwała przeznaczająca stałą subwencyę dla szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Działu subwencyjnego w uchwalonym na r. 1876 budżecie nie dotykamy tutaj, bo rozszerzyłoby to bardzo znacznie ramy tego zestawienia a szczegóły choć ciekawe nie mają zasadniczego znaczenia.

Dwoma uchwałami Sejm zamanifestował swoje przywiązanie do najwyższego domu cesarskiego. W jednej upoważnił Marszałka do złożenia u stóp tronu podziękowania za powzięty zamiar zwiedzenia kraju naszego, a w drugiej otworzył kredyt 25.000 złr. na koszta przyjęcia Najjaśn. Państwa.

Liczba wezwań do Rządu wystosowanych wynosi około 30. Przedmioty ważniejszych uchwal w tej kategoryi są następujące: wyjednanie ustawy wymagającej aktu notaryalnego do zapisu na sąd polubowny i uwolnienia od podatku płac urzędniczych wynoszących mniej niż 1000 złr.; wyjednanie nowej ustawy o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych i pomnożenie etatu urzędników i sług sądowych, przestrzeganie rozporządzeń ministeryalnych w przedmiocie prowadzenia metryk ludności izraelickiej i zastosowanie języka polskiego do tej czynności; reforma zakładów kontumacyjnych i zaprowadzenie wyrobu soli bydlęcej; przystąpienie do ostatecznego załatwienia dotacyi dla funduszów indemnizacyjnych i ich oddanie w zarząd reprezentacyi kraju; ograniczenie stopy procentowej od pożyczek; uregulowanie stosunków prawnych, technicznych i policyjnych przy wydobywaniu oleju ziemnego, smoły ziemniej i wosku ziemnego; uzupełnienie liczby okręgowych inspektorów szkolnych i okręgowych Rad szkolnych; założenie szkoły weterynaryi we Lwowie z funduszów państwowych; utworzenie drugiej szkoły realnej we Lwowie i Krakowie; równoczesne odbywanie feryi jesiennych w uniwersytetach i szkołach średnich; utworzenie wydziału medycznego przy uniwersytecie we Lwowie; usunięcie w drodze administracyjnej usterek w zachowaniu przepisów o należytościach prawnych; pomnożenie liczby lekarzy powiatowych, ustanowienie posad powiatowych weterynarzy i reforma dotychczasowego sposobu szczepienia ospy; republikacya przepisów o szynkowaniu i zaostrzenie prawne przeciw pijaństwu; uporządkowanie taryf kolejowych, zlanie istniejących i budowa nowych koleji żelaznych w Galicyi; zaprowadzenie prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy ścisłych egzaminach prawniczych we Lwowie i w Krakowie.

Pięćdziesiąt kilka spraw przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu. Są to przeważnie petycye, których odesłanie do Wydziału krajowego opiera się na szczegółowych uchwałach i zawiera w sobie najczęściej i pewien z góry wskazany sposób załatwienia. Na ostatniem posiedzeniu sejmowem odesłano ryczałtowo wszystkie niezałatwione w Izbie petycye do Wydziału krajowego bez wskazywania kierunku, w jakim mają być załatwione. Inne ważniejsze sprawy przekazane są następujące: przyspieszenie wprowadzenia w życie fundacyi utworzonej w r. 1872 ze składek publicznych na cele szkolne; ponowienie rokowań z rządem co do wydatków sanitarnych i kontroli przy szczepieniu ospy; przyjęcie na budżet państwowy czterech dróg wojskowych w zachodniej części kraju lub wyjednanie odpowiedniej dotacyi dla tych dróg; uregulowanie stosunku szpitala lwowskiego i zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie do funduszu krajowego; ponowienie rokowań z rządem w sprawie uznania szkoły Dublańskiej za krajową i przedłożenie statutu dla tego zakładu; wniosek p. dr. Krzyżanowskiego w przedmiocie rozszerzenia nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich; wniosek p. Biłousa w przedmiocie utworzenia szkół rękodzielniczych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W tych dniach odbyło się w Wiedniu trzecie zwyczajne generalne zgromadzenie towarzystwa kopalni w Kałuszu. Zgromadzenie zatwierdziło bilans za rok 1874, który w pozycyi „koszta na utrzymanie kopalni i na zręb lasu w kwocie 3,250.000 złr.“ wykazuje stratę w wysokości 779.946 złr. Ponieważ rada zawiadowcza wykazała dowodnie, że dalsze prowadzenie tego przedsiębiorstwa jest niemożliwem, przeto uchwaliło zgromadzenie po ożywionych rozprawach, 1004 głosami przeciw 16 głosom, przystąpić do likwidacyi. O sperandach akcyonaryuszów na wypadek likwidacyi, nadmienia sprawozdanie ankiety, która badała stan finansowy przedsiębiorstwa, że tylko najdalej idącym ustępstwom *Anglobanku*, jako głównego wierzyciela, tudzież osób prywatnych, które w założeniu towarzystwa udział były wzięły, zawdzięczać należy, że nie rozpisano konkursu. Ankieta wypowiada przekonanie, że akcyonaryusze otrzymają przy likwidacyi przedsiębiorstwa pewną, dość znaczną, stosunkom odpowiednią kwotę. Do komissyi likwidacyjnej zostali wybrani pp. dr. Willner, Klager, dr. M. Löwy, R. Jessler i dr. Raczyński.

— *Presse* umieściła w tych dniach wyciągi z dzieła wydanego przez król. pruskiego pułkownika Löbella, traktującego o zmianach i postępach w ustroju armij stałych. Pułkownik pruski wyraża się w tem dziele bardzo pochlebnie o reformach w armii austryacko-węgierskiej. W słowach pełnych sympatyi podnosi autor wewnętrzną wartość austryackiej armii, której dzielność wypróbowaną została tak w chwilach szczęścia i powodzenia, jakoteż w chwilach niedoli. Chociaż niejedno zmieniło się w formie, to jednak aż do chwili obecnej ożywia ducha tej armii tradycya 600-letniej chwały na polu walki, oparta na takich filarach, jak wierność dla cesarza, miłość ojczyzny i poczucie obowiązków. W takich to warunkach nastąpiło przekształcenie armii, która dzisiaj ma wprawdzie inną cechę niż niegdyś, ale co do wewnętrznej swej wartości nie ustępuje w niczem armiom z najświetniejszych epok historyi austryackiej.

— Donoszono już kilkakrotnie, że przyszłym wspólnym delegacyom ma być przedłożony wyższy budżet na utrzymanie armii i marynarki. Niektóre dzienniki wiedeńskie obliczają, że owe wyższe wydatki na polepszenie wiktu dla szeregowców i na sprawienie nowych dział wymagać będą nakładu około 6 milionów. *Presse* dodaje do powyższych obliczeń, że potrzebują one jeszcze sprawdzenia, albowiem dotychczas nie został jeszcze ułożony wspólny budżet, nie podobna więc już dzisiaj stanowczo utrzymywać, że nadwyżka będzie o tyle większą.

— W sejmie dalmatyńskim postawił Mery wniosek wydania ustawy o zaprowadzeniu nowego regulaminu budowniczego. Sejm zatwierdził zamknięcia rachunków funduszów krajowych, szkolnych funduszów krajowych i funduszów emerytalnych dla nauczycieli za r. 1874. Przedłożenie rządowe o podziale gruntów gminnych, nadających się do uprawy, przekazano osobnej komissyi.

— Dziennik węgierski *Közerdek*, organ opozycyi prawicy, rozgłosił przed kilku dniami, że minister Tisza jeszcze przed wyborami obejmie prezydenturę ministrów i zatrzyma swoją tekę, a prezydent ministrów br. Wenckheim pozostawi sobie tylko tekę ministra dworu królewskiego. Ponieważ dziennik ten dodaje w końcu, że stanowisko ministra sprawiedliwości jest zachwiane i że pomiędzy ministrem skarbu Szellem a Tiszą stosunki są zerwane, przeto widoczną jest rzeczą, iż mamy tu do czynienia z manewrem stronnictw. Co do tych pogłosek, dowiaduje się *Presse* z Budapesztu, że tylko tyle jest w nich prawdy, iż minister sprawiedliwości zamierza ustąpić z swej posady, i że następcą jego będzie prawdopodobnie p. Pauler.

— Kongres kościelny w Karłowicach przyjął na posiedzeniu w d. 1. b. m. wniosek Mileticza, ażeby sekretarz odczytał jeszcze raz reskrypt królewski. Po odczytaniu tego reskryptu wniósł Branowacki, ażeby odesłać go do zbadania do osobnej komissyi z 9 członków złożonej. Przeciw temu wnioskowi przemawiał biskup Stojkowicz, za wnioskiem zaś przemawiali Mileticz, Polit, Kassapinowicz i inni, poczem wniosek został przyjęty. Do komissyi zostali wybrani pomiędzy innymi: Mileticz, Branowacki, biskup Zivkowicz i Kassapinowicz.

Niemcy. W kilku liberalnych dziennikach niemieckich pojawiła się ostatniemi dniami następująca dziwna odezwa: „Do duchowieństwa katolickiego! Tych członków duchowieństwa katolickiego na Szląsku, którzy znużeni nieszczęsną walką, radziby nadal postępować drogą legalną, a więc zawrzeć pokój z rządem i w razie potrzeby (*nothigenfalls*) przyjąć posadę z rąk kościelnych i gmin, uprasza się, aby oświadczyli swą gotowość bardzo wpływowej osobistości prywatnej, która z zachowaniem wszelkiej dyskrecyi dąży do tego, aby za pomocą wspólnego kroku wszystkich zwolenników pokoju pod opieką rządu położyć kres walce, która na lud tylko szkodliwie oddziaływać może. Listy adresować należy: Z. 17 *poste restante* Hirschberg w Szląsku.“

— Z powodu ustawy znoszącej klasztory w Prusiech, miał papież wedle *Frankf. Journal* wydać instrukcyę zachowania się dla biskupów pruskich.

— W Wrocławiu zmarł 30. Maja biskup sufragan Włodarski, Polak z górnego Szląska. Dyecezya wrocławska nie posiada więc już żadnego biskupa.

— Na górnym Szląsku są obecnie na porządku dziennym rozruchy, spowodowane pogłoską, że starokatolicki ks. Kamiński, chce gwałtem nawracać dzieci na starokatolicyzm. Najdrobniejsze pozory, jak n. p. szczepienie ospy w szkołach elementarnych, wystarczają, aby rodzice tłumnie przybiegali do szkoły i żądali wydania dzieci.

Prezes regencyi opolskiej, Hagemeister, czuł się spowodowanym ogłosić odezwę po polsku i po niemiecku, którą przybito na rogach ulic wsi i miasteczek, uspokajającą lud i zapewniającą bezpodstawność rozsiewanych pogłosek, ale dotąd odezwa ta żadnego nie odniosła skutku, bo ciągle o nowych donoszą zaburzeniach.

— W sprawie zwinięcia bióra prasowego w pruskiem ministerstwie spraw zagranicznych pisze *Voss. Ztg.*: „Radość ze zniesienia biura prasowego okaże się prawdopodobnie w krótce bardzo mało uzasadnioną, chodzi bowiem, jak się dowiadujemy, jedynie o usunięcie dotychczasowego kierownika tego biura, radcy legacyjnego dr. Aegidi. Ten, jak mówią, w gorliwości swej urzędowej posuwał się czasami za daleko i zgotował wreszcie swemu mocodawcy ambaras, który dalsze pozostanie jego na tym urzędzie, uczynił po prostu niemożliwem. Musiał przeto czemprędzej być usuniętym z tej posady, a biuro jego zostało zamkniętem nie na zawsze, lecz tylko do mianowania następcy. Ma nim być profesor Carow i w krótce już zapewne ujrzymy ślady jego czynności w prasie półurzędowej.“

— Król szwedzki wyjechał z Berlina we wtorek. W przededniu odjazdu urządzili oficerowie pewnego pułku bankiet na cześć cesarza niemieckiego i jego gościa, króla Oskara.

Na tym bankiecie wzniósł cesarz niemiecki następujący toast: „Pozwól mi Wasza król. Mość w ścisłem kole wojskowem wyrazić wdzięczność za widoczne zajęcie

---

go i wprawnego już oficera do Karola XII. z tajnemi poleceniami. Poniatowski olśniony geniuszem młodszego od siebie bohatera, przylgnął doń całą duszą, a przypadł mu nawzajem do serca tak, że za przyzwoleniem Sapiehów przybrał go do swej służby jako przybocznego adjutanta.

Stał się odtąd Poniatowski nieodstępnym, można rzec poufnym króla przyjacielem i towarzyszem w dobrych i złych losach. Jak pogodzić z tem uczucia i obowiązki Polaka, zwłaszcza dopóki Szwed wojował z prawym jego królem Augustem, i tratował jego ojczyznę? Krótka na to odpowiedź. W takim *soldat de fortune* przygłuszyła ochota wojenna przy boku słynnego wodza i króla wszelkie inne względy. Łatwiej mogły już zniknąć podobne skrupuły, skoro August II. zrzekł się berła a uznany od wielkiej części narodu Stanisław Leszczyński objął je w r. 1705. W tych latach pomyślności Poniatowski nietylko ożenił się z Wojnianką kasztelanką nowogrodzką, wdową po Szymonie Ogińskim, mieczniku litewskim, ale otrzymał i jakieś dobra, czy po żonie, czy z łaski Sapiehów czy z hojności Leszczyńskiego.

Lecz niezadługo odwróciły się karty. Klęska Pułtawska (8. Lipca 1709) położyła kres szczęściu Karola. Tu rozwinął właśnie Stanisław rzadkie przymioty rozumu i rycerskiego serca. Wolter, który we 12 lat po zgonie Karola XII. napisał znane dzieło: *Histoire de Charles XII roi de Suède*, nie wielkiej wprawdzie wartości pod względem ściśle hirycznym, ale pełne zajmujących szczegółów biograficznych, czerpanych z pism i ust świadków naocznych, podnosi nieraz czyny i wielkie zasługi Poniatowskiego w obec tego króla. Tak n. p. pisze w księdze IV. str. 157 (wydanie 10 z r. 1740) o chwili klęski pułtawskiej: *Le roi avait en ce moment auprès de lui le général Poniatosky, colonel de la garde suédoise du roi Stanislas, officier d'un mérite singulier, que son attachement pour la personne de Charles avait engagé à le suivre en Ukraine sans aucun commandement. C'était un homme qui dans toutes les occurances de sa vie, et dans les dangers où les autres n'ont tout au plus que de la valeur. prit toujours son parti sur la champ et bien, et avec bonheur*. Na str. 160 czytamy: *Poniatosky, homme plus que jamais nécessaire au roi par les ressources, que son esprit lui fournissait dans les disgraces.* W ks. V. str. 171 znowu: *Poniatosky homme aussi habile qu'intrépide, insinuant, souple, né avec le don de persuader et de plaire a toutes les nations*, str. 172, 173, 179.

Stanisław Poniatowski ocalił króla rannego z pogromu, stał się w potrzebie jenerałem, rozwinął potem nie lada talenta dyplomatyczne, skłaniając Portę do wydania w 1710 wojny carowi, z której ten, w ciężkie wzięty obroty, ledwie się wyśliznął po przekupieniu Wielkiego wezyra traktatem zawartym nad Prutem 23. lipca 1711. Działał i później bez wytchnienia na korzyść króla w Carogrodzie, a po jego oddaleniu się z Tureczyzny, walczył znów przy nim i ocalił mu drugi raz życie w bitwie na wyspie Rugii 16. listopada 1715.

się, jakie Wasza Król. Mość okazałeś dla armii mojej, a które najwięcej się objawiło podczas przeglądu gwardyi. W imieniu tych wojsk wołam: Niech żyje Jego król. Mość król Szwecyi i Norwegii!“ Król szwedzki odpowiedział w serdecznych wyrazach, iż bardzo dla niego jest cennym pobyt w Berlinie z powodu przyjęcia, jakiego wszędzie doznał, szczególniej zaś z powodu wielu dowodów osobistej przyjaźni cesarza od chwili pierwszego spotkania się w r. 1846 w Petersburgu na ślubie Wielkiej księżnej Olgi. Król pił na trwałą pomyślność Cesarza.

— Cesarz Wilhelm jutro odjeżdża do Ems, a w krótce po nim ks. Bismarck do Varzinu.

Francya. W komissyi konstytucyjnej pojawili się d. 31. maja ministrowie Buffet i Dufaure, z których pierwszy złożył oświadczenie następującej treści: „Przy układaniu projektów ustaw uzupełniających miał rząd na oku tylko praktyczne potrzeby kraju. Do tego należy silna władza wykonawcza, z którą nieda się pogodzić instytucya komisyi nieustającej, działająca w zastępstwie władzy prawodawczej. Rząd mniemał. że posuwa się już dość daleko, jeżeli władzy ustawodawczej zastrzega prawo zebrania się w pewnych nadzwyczajnych wypadkach. Artykuł 7. który określa atrybucye prezydenta na zewnątrz, jest całkiem jasny i zgodny z postanowieniami innych konstytucyi. Nie wspomina on wyraźnie o prawie wypowiadania wojny, gdyż w państwach konstytucyjnych jest to kwestya podrzędna i należy do zakresu postanowień o odpowiedzialności ministrów.

Deputowany Laboulaye powtórzył swe obawy co do nieograniczonej wolności działania rządu w czasie nieobecności Zgromadzenia narodowego, na co odparł Buffet, że prezydent republiki w wypadkach gr źnych będzie miał moralny obowiązek zwołania Zgromadzenia narodowego, co powinno wystarczyć, jeżeli się nie wychodzi z założenia, że prezydent zamierza dokonać zamachu stanu.

Deputowany Richard zauważał, że gabinet może sprawy tak poprowadzić, że wojna stanie się nieunikuioną. „Na to mamy odpowiedzialność ministrów, odpowiedział Buffet

Laboulaye zapytywał, co się stanie gdy w czasie nieobecności Zgromadzenia narodowego gabinet się zmieni?

Buffet: W takim razie znajdzie się niezawodnie dostateczna liczba deputowanych, którzy zażądają zwołania Zgromadzenia narodowego.

Juliusz Simon: Lecz bądź co bądź pozostanie rząd przez siedm miesięcy w roku bez wszelkiej kontroli.

Buffet: Jak można przypuszczać, ażeby prezydent Republiki mógł między dwoma sesyami udzielić dymisyi gabinetowi, który wyszedł z zaufania Izby, i zastąpić go innym gabinetem? A przeciw zamachowi stanu nie obroni żadna konstytucya.

Dufaure dodał do powyższych uwag Buffeta: Instytucya komisyi nieustającej miała sens, gdy stosunki polityczne nie były unormowane i gdy władza ustawodawcza spoczywała w rękach jednej Izby; na przyszłość musimy się przyzwyczaić do systemu politycznego, który panuje w Anglii i w Belgii i oświadczyć się przeciw komissyi nieustającej. Odroczenie zarządzi prezydent na wniosek Izb lub z własnej inicyatywy; on też rozstrzygnie, gdyby Izby co do tej kwestyi się różniły.

Ricard: Czy nie możnaby biurom Izb z ograniczoną liczbą członków nadać prawa zwołania Zgromadzenia narodowego?

Buffet: Byłaby to komissya nieustająca, w innej tylko formie. Te komisye fungujące podczas feryj parlamentarnych nadużywałyby swoich praw stawiając różne interpelacye pod pozorem, że chciałyby zasięgnąć wyjaśnień od rządu w sprawach politycznych, ażeby rozstrzygnąć, czy nadzwyczajne zwołanie Zgromadzenia narodowego jest potrzebnem. To wstrzymuje tok spraw publicznych; w ważnych wypadkach pospieszą niezawodnie deputowani do Paryża i będą nastawali na zwołanie reprezentantów kraju.

Prezydent Lavergne: Czy Izbom samym będzie służyć prawo uchwalić odroczenie?

Dufaure: Tego prawa Izby mieć nie będą; wolno im będzie jednak uchwalić sobie każdego czasu feryc. Gdy rząd orzeknie odroczenie, to rozumie się, że Zgromadzenie narodowe nie będzie mogło radzić dalej; lecz odroczenia takie nie mogą dłużej trwać niż pięć miesięcy.

— Według listu paryskiego do *Indépendance belge* odwiedził 31. Maja Thiersa ambasador rossyjski książę Orłów i wręczył mu własnoręczne pismo swego cesarza. Orłów zabawił prawie do obiadu u Thiersa, który okazywał radość z wiadomości pokojowych jakie mu zostały udzielone.

Anglia. *Daily Telegraph*, organ byłego prezydenta ministrów Gladstona, podaje historyczny przebieg ostatniej paniki wojennej. Przedstawienie to zgadza się w wielu punktach ze znaną mową Derbyego. *Daily Telegraph* tak przedstawia tę rzecz: „Sprawozdania wojskowe, jakie niemieckie ministerstwo wojny otrzymało przed dwoma miesiącami od swoich agentów we Francyi, były źródłem tej paniki. One to wywołały owe niepokojące artykuły *Post* i *Nordd. Allg. Ztg.*, w których odźwierciedlały się zapatrywania wysokich dygnitarzy wojskowych. Postępy reorganizacyi armii francuskiej wydały się hr. Moltkemu tak niebezpiecznemi dla Niemiec, że zwrócił on uwagę cesarza na sprawozdania nadchodzące z Francyi, nie przedkładając mu jednakowoż żadnych planów szczegółowych.

Tylko w ogólności podniósł on cel francuskich uzbrojeń i zrobił uwagę. że zdaniem najwyższych powag wojskowych w kraju, jeżeli w ogóle ma być położoną tama wzrostowi sił zbrojnych francuskich, łatwiej i lepiej uczynić to w czasie, gdy nowy system nie zapuścił jeszcze głębokich korzeni. Zdanie sędziwego wodza miało oczywiście wielką wagę, i przez dni kilka panowała przykra niepewność, co wśród takich okoliczności sfery decydujące uznają za obowiązek Niemiec. Wówczas to pojawiły się owe artykuły, a reprezentanci Niemiec za granicą otrzymali polecenie zbadania, jak rządy zagraniczne przyjęłyby przedstawienia Niemiec wystosowane wprost do Francyi z powodu reorganizacyi armii, i czy rządy te przedstawieniami ze swej własnej strony nie zechciałyby oszczędzić Niemcom bezpośredniego odniesienia się do Francyi. Odpowiedzi brzmiały niepomyślnie — niebezpieczeństwo wzrastało, gdy na szczęście cesarz Aleksander przybył do Berlina i wpływem swoim odwrócił grożącą wojnę.“

Najnowsze wiadomości z Chin donoszą o wyniku zabiegów, jakie pełnomocnik angielski w Pekingu. Wade czynił u rządu centralnego celem uzyskania satysfakcyi za napad na wyprawę angielską do Birmy i zamordowanie Margaryego. Wade wystąpił bardzo stanowczo i zagroził zerwaniem stosunków jeżeli rząd Chin nie da mu żądanego zadośćuczynienia. D. 24. marca miał Wade konferencyę z ks. Kung, który go zapewniał, iż rząd angielski otrzyma satysfakcyę. Rząd chiński wydał paszporta dwom oficerom angielskim, którzy udali się w towarzystwie komisarza chińskiego do Junnan, ażeby sprawę tę zbadać na miejscu. Zarazem zapewnił ks Kung pełnomocnika angielskiego, że rząd chiński nie ukarze uczestników tego napadu, dopóki delegowani oficerowie nie będą mieli sposobności przekonania się o prowadzeniu śledztwa wytoczonego prze iw winowajcom. Wiadomość tę potwierdzają także z Kalkutty, zkąd mianowicie donoszą, że pułkownik Browne, dowódzca owej expedycyi i Eliasz Ney, asystent agenta politycznego w Mundalay, otrzymali rozkaz, ażeby niezwłocznie przybywali do Shanghai a następnie z komisarzem chińskim udali się do Junnan i tam przeprowadzili wzmiankowane śledztwo.

Rossya. Kwestya gmin włościańskich w Rossyi, pisze petersburska *Gaz Wieczorna* zaniepokoiła umysły w ostatnich czasach, szczególniej z powodu wyznaczenia przez cesarza osobnej komisyi dla zbadania obecnego stanu gospodarstwa wiejskiego w Rossyi, która to komisya uznała teraźniejszą wspólność posiadania ziemi, za niesprzyjającą rozwojowi rolnictwa i była zdania, że koniecznie potrzeba użyć środków, któreby nie naruszając zasadniczych ustaw gminy, mogły przyjść w pomoc osobistej zabiegliwości gospodarza, a pomagając ustawom gminnym, mogły gminę ochronić od zgubnych ekonomicznych następstw, spowodowanych wspólnością posiadania.

W skutek takiego zapatrywania się komissyi, ministerstwa dóbr cesarskich i spraw wewnętrznych mają zamiar zażądać od wszystkich biur gubernialnych, zajmujących się sprawami włościańskiemi, szczegółowych objaśnień, w jakiby sposób można ułatwić wystąpienie z gminy zamożniejszych włościan, niezależnie od posiadania przez nich wspólnej ziemi, aby tym sposobem tworzyły się niezależne mniejsze czy większe gospodarstwa; lub wystąpienie tych członków, którzy nieuprawiając wydzielonego im kawałka wspólnej ziemi, dla tego, że im tylko zawadza, oddają się przemysłowi i handlowi. Zalecone przytem zostało przez obadwa ministerstwa, żeby na gminę zapatrywać się ze strony gospodarczej, a nie ze strony administracyjnej.

Musimy tu zrobić uwagę, że w niektórych przypadkach niepodobna jest rozdzielić gospodarczej ustawy gminnej od administracyjnej; między niemi jest tak ścisły związek, że dotykając jednej, trzeba koniecznie zawadzić i o drugą; pod nazwą ustawy administracyjnej rozumiemy nie tylko część policyjną i sądową, ale cały mechanizm zarządu gminnego.

Gmina w każdym razie niechętnie będzie pozwalała swoim bogatszym ważniejszym członkom wystąpić. Nie można także spuścić z oka, że z wystąpieniem z gminy jej głównych członków, sposób obecnie używany dla poboru rozmaitych podatków, będzie musiał uledz przemianie, bo wspólna rękojmia, kiedy zamożniejsi członkowie usuną się, nic w rzeczywistości nie znaczy, a ta przemiana systematu nie może się ograniczyć na ustawach czysto gospodarskich, nie naruszając administracyjnych.

Zmiany powierzchowne, lub zmiany niektórych tylko prawideł, nie mogą zaspokoić obecnego stanu rzeczy, trzeba przeistoczeń radykalnych, przemieniających do głębi system gminny.“

KRONIKA.

— **Prezes Akademii Umiejętności w Krakowie** zaprosił członków tejże, zwyczajnych i nadzwyczajnych, aby dnia 4go bm. o godzinie $^{3}/_{4}$ na 5. celem oddania należnej czci i ostatniej posługi ś. p. Józefowi Kremerowi, członkowi Akademii i dyrektorowi Wydziału historyczno-filozoficznego zebrać się zechcieli w gmachu akademickim przy ulicy Sławkowskiej.

*** **Sezon kąpielowy w Lubieniu** pod Lwowem, otwarty został w dniu 20go Maja.

*** **Przykry wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami we wsi Jelechowcach pod Złoczowem. Pięciomiesięczny chłopczyk Agnieszki Suchińskiej, służącej u tokarza Brodmana w Złoczowie, Jaś, pozostający na wychowaniu u włościanki Maryanny Szafrańskiej, zmarł na anginę. Po uwiadomieniu o tem matki złożono zwłoki dziecięcia w trumience i ustawiono w izbie do której drzwi z powodu zaduchy dniem i nocą pozostawiono otworem. Przy zwłokach czuwały dwie wynajęte tym celem kobiety, gospodyni zaś nocowała w sieni. Gdy po północy zgasła jedyna świeczka przy trumience obie kobiety posnęły i przebudziły się aż rano, ale już zwłok dziecięcia nie było w izbie, tylko wianuszek z głowy znaleziono w sieni Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się już w pierwszej chwili rzeczą niewątpliwą, że zwłoki zostały w nocy wywleczone z chaty przez psy, ile że w odległości około 200 kroków za domem na pastwisku znaleziono poszarpaną koszulkę, czepeczek i szczątki czaszki; widziano też w tem miejscu uwijające się dwa psy. Dalsze dochodzenie sprawdziło to przypuszczenie, gdyż po zabiciu najszkodliwszego w gminie psa znaleziono w jego żołądku mięso ludzkie z drobnemi kosteczkami, jedno ucho i włosy.

*** **Przerwanie chmury.** Dnia 20go Maja po południu ulewa spowodowana przerwaniem chmury zrządziła w obrębie gminy Dobrowlan, w Zaleszczyckiem, znaczne szkody w ziemiopłodach i na gościńcu krajowym. Rowy obok gościńca zupełnie są zamulone. bankiety w niektórych miejscach przerwane, most we wsi obok cerkwi do szczętu zniszczony, a drugi wyżej pod Olchową znacznie uszkodzony. Ogrody we wsi są prawie bez wyjątku zamulone i kamieniami z gór stoczonemi zarzucone, a kilka stoi dotąd pod wodą; to samo grunta nad Dniestrem. Nawet do kilku chat wcisnęła się woda. Dwie 15-letnie dziewczyny z Dobrowlan które zaskoczone ulewą w polu schroniły się pod most rządowy, znalazły tam śmierć przez nagły napływ wody nim zdołano przyjść im z pomocą. Gościniec rządowy o tyle ucierpiał, że ulewa zniosła w niektórych miejscach wierzchni pokład i jeden kanał nieznacznie uszkodziła. Podczas burzy uderzył piorun w pobliżu Zaleszczyk i strzaskał trzy słupy telegraficzne.

— **O schwytaniu Gecla Wilkenfelda**, głośnego lichwiarza wiedeńskiego w Rotterdamie, w Hollandyi, ciekawe szczegóły podaje wiedeński *Fremdbl.* Z końcem kwietnia przybył do austryackiego konsula w Liverpoolu stary żyd ubrany po francusku z zapytaniem, czy w razie wytropienia w Anglii zbiegłego z Wiednia lichwiarza Gecla Wilkenfelda można się spodziewać wydania tegoż Austryi, gdyż winien on mu 3000 zł. Przedstawił się żyd ten jako Marek Hirsz z Warszawy. Konsul wymijającą dał na to odpowiedź a po odejściu Hirsza powstało w nim podejrzenie, iż może to sam Gecel dla odwrócenia od siebie jego uwagi złożył mu wizytę. Zażądał od policyi wiedeńskiej fotografii Gecla i ujrzał, że podejrzenie jego było zupełnie uzasadnione. Ale już w Liverpoolu nie było pseudo-Hirsza; znikł on bez wieści. W czternaście dni później urząd telegraficzny w Wiedniu otrzymał depeszę telegraficzną datowaną z Holl w Hollandyi i podpisaną przez Gecla. a do żony jego adresowaną. Donosił w niej Gecel, że włócząc się po świecie zachorował i znajduje się w szpitalu w Rotterdamie, dokąd wzywał żonę. Depeszę tę odesłano do sądu karnego, który zarządził aresztowanie Gecla przez władze hollenderskie. Obecnie zawołany lichwiarz leczony jest w szpitalu inkwizycyjnym w Rotterdamie i po wyzdrowieniu sprowadzony będzie do Wiednia.

— **Samobójstwo niedźwiadka.** Czasopismo angielskie poświęcone przyrodoznawstwu, *Natur.* ogłasza następujące spostrzeżenie p. C. Biddie z Madrasu: «Służący przyniósł mi pewnego poranku dużego, czarnego niedźwiadka, który prawdopodobnie zbyt długo bawił na swej nocnej wycieczce i zabłąkał się, tak że za dnia nie mógł już znaleźć swego gniazda. Włożyłem jadowite zwierzę z zachowaniem wszelkiej ostrożności do szkatułki ze szklannem denkiem i postawiłem ją na oknie do słońca. Widocznie promienie słoneczne raziły niedźwiadka. Przypomniałem sobie wtedy, że zwierzę to otoczone żarem, ma sobie samo śmierć zadawać. Zdjęła mię przeto chętka spróbowania, jak się niedźwiadek mój zachowa jeśli skieruję na grzbiet jego skoncentrowane przez soczewkę promienie słoneczne. Uczyniłem to i zwierzę od razu jak szalone biegać zaczęło po szkatułce. Cztery czy pięć razy powtarzałem próbę z tym samym skutkiem. W końcu rozgniewany niedźwiadek przegiął się w pół i ostrym końcem swego ogona zadał sobie ranę, z której wypłynęło trochę cieczy, a po upływie pół minuty zwierzę żyć przestało.

— **Uczone pchły.** Pod tym tytułem pan A. Waga w warszawskiej *G. P.* ogłasza zajmujący artykulik w odpowiedź na zarzut uczyniony naturalistom, że niekiedy obserwować nie umieją i na dowód, że należy uczynić różnicę pomiędzy nieumieniem obserwować a dozwoleniem oszukać się występnemu przemysłowi, gdy ten usadzi się na oszukanie. Będzie temu może lat 30, powiada p. Waga, jak przybył był do Warszawy niejaki p. Bertolotto przywożąc rzecz osobliwą i niewidzianą przedtem, pchły uczone, które ciągnęły wózek, jedne zaprzężone wyobrażające konie, drugie powodujące tamtemi, to jest, pełniące niby funkcyę stangreta, inne wreszcie w tej przejazdce po stole udawały państwo siedzące w pojeździe, lokaja za powozem stojącego i t. p. co bardzo bawiło licznych ciekawych. Czynności uczonych pcheł nie były jednostajne: to wystąpiły, a raczej wystawione były dwie, które szabelkami się fechtowały, to wysypywały się w mnóstwie poprzebierane za mężczyzn i damy, przedstawiając towarzyską przechadzkę i t. p. Pan Bertolotto występował jako nauczyciel drobnych zwierzątek, a zarazem jako ich karmiciel, chełpiąc się z nadzwyczajnej cierpliwości i z poświęcenia się, na dowód którego obnażał rękę i okazywał pod dłonią liczne czarne plamy, jako ślady ukłuć które uczona rzesza, krwią mistrza karmiona, codzień jego skórze zadaje. Wyuczyć pchły czegoś, powiada dalej p. Waga — karmić je i utrzymywać w znacznej liczbie i w taki sposób, jaki podawał p. Bertolotto nawet w napisanym przez siebie traktacie o pchłach, były to okoliczności, za których prawdziwość ręczył każdy, kto te pchły oglądał, lecz czemu trudno było uwierzyć naturaliście; zabrawszy tedy lupę poszedłem na widowisko do p. Bertolottego. Pierwsze rozpatrzenie przez lupę okazało mi, że pchły jego nie są pchłami człowieka (*Pulex irritans*) lecz pchłami (*Pulex canis*) Łatwo poznać pchły zwierzęce po grzebieniowatym kołnierzu, którego pchła ludzka jedyna w swoim rodzaju, zupełnie nie ma. Owóż i odkryta tajemnica, jakim sposobem p. Bertolotto odrzucając po każdej reprezentacyi osobniki pcheł pomęczone, zaopatrywał się w nowe, których jego pudel niewyczerpanem był źródłem. Pchła zwierzęca jest temperamentu nierównie powolniejszego niż ludzka, ociężalsza, rzadziej skacząca i wykonująca skoki nierównie mniej dalekie, co wszystko czyni ją usposobioną do zamiarów pana Bertolotto, do jakich pchła ludzka nigdy zgoła nie dałaby się użyć. Ażeby zapobiedz rozchodzeniu się pozgromadzanych, a zarazem módz je ustawić stosownie do odegrania scen zamierzonych, pan Bertolotto obciążał każdą kleszczykami ze staniolu długości najwięcej milimetra, i staniol służył mu do wszelkich uzbrojeń tych drobnych zwierzątek. Gdy n. p. wystawić miał pojedynek, obiedwie przeciwniczki miały przylepione do przedniej nóżki staniolowe szabelki, a każda tyłem wszczepiona była w staniolowy postumencik. Pan Bertolotto zbliżał dwa postumenciki tak, że ledwie się nie zetknęły ze sobą i pchły trąceniem słomką pobudzał do ruchu, podczas kórego szabelki to krzyżowały się, to nawet się trącały, a ruchy takie zadowalniały widzów, którzy nie wiedzieli że pchły są z psa i że mniemane ślady ukłuć, które p. Bertolotto na ręku okazywał, porobione były kwasem siarczanym lub kamieniem piekielnym. — W końcu p. Waga przytacza przykłady, że w dziełach poważnych, naukowych, wszystkim naturalistom znanym, jak n. p. w «Dopełnieniach Buffona«, sławny Walkenaer w dobrej wierze przyjmuje takie popisy jak truppy p. Bertolotto i tak się o nich wyraża, że nowy składa dowód, iż nawet znakomici w naukowym świe-

cie postrzegacze dali się całkowicie oszukać przez przedsiębiorców w rodzaju pana Bertolotto.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy główne.*)

(λ.) W dalszym ciągu obecnej kadencyi roków przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące rozprawy: Dnia 8go Czerwca Semoczka Iwana o zbrodnię zabójstwa. Dnia 9go. bm. Wołka *vel* Janiszkiewicza Teofila o zbrodnię z §. 126 ust. karn. D. 10go bm. Mazura Wojciecha o podpalenie. D. 11go bm. p. Henryka Rewakowicza o wykroczenie z §. 300 ust. karn. Dnia 14go bm. Torbelskiej Joanny o kradzież i Obidniaka Józefa o rabunek. Dnia 16go bm. Chaji Maryi o kradzież. Dnia 17go bm. Skrobuta Iwana o zbrodnię zabójstwa. — Przed zwykłym sądem toczyć się będzie d. 21go bm. rozprawa główna w sprawie Ferdynanda Sokołowskiego o zbrodnię oszustwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W sprawie taryf kolejowych
i połączenia małych kolei galicyjskich.

(Dokończenie.)

Trudne zadanie pogodzenia tylu i tylorakich względów, potrzeb i wymagań jest jeszcze bardziej utrudnionem przez to, że do pewnego stopnia Rząd ma ręce związane. W koncesjach pospolicie zakreślone są co do wysokości frachtu pewne granice, w których obrębie przedsiębiorstwo może się poruszać swobodnie. Koncesje te stanowią niejako obustronnie obowiązujące umowy. Na podstawie koncesyi ogromne kapitały bywają wyłożone a często zaryzykowane i nie byłoby to wcale podniętą do przedsiębiorstw nowych, gdyby rządy bez naglącej potrzeby wkraczały do tej sfery, którą postanowienia koncesji zastrzegły dla swobodnego ruchu przedsiębiorstwa.

Wobec tej ostatniej trudności należy jednak mieć to na uwadze, że przedsiębiorstwa kolei żelaznych zajmują stanowisko pod wielu względami uprzywilejowane. Ztądto pochodzi, że co do prawnej właściwości swojej różnią się one od przedsiębiorstw innych, i bardziej niż inne należą pod władanie prawa publicznego i administracyi państwa. Wpływ rządu, który względem innych przedsiębiorstw mógłby przybrać charakter włamania się w prywatną sferę własności, zachowa zawsze względem kolei żelaznych prawowity charakter prerogatywy najwyższej władzy społecznej. A nie dość na tem, że koleje przez Rząd są uprzywilejowane, i że skarb państwa, to jest siła podatkowa ogółu, stoi za niemi w odwodzie z gwarancyą pewnego dochodu. Sama natura tych przedsiębiorstw nadaje im jeszcze ten przywilej, że najczęściej wolne są od współzawodnictwa, który jest najdzielniejszym regulatorem cen w każdej innej gałęzi zarobkowania, dla tego powszechnem i słusznem jest przekonanie, że rząd ma nietylko prawo i obowiązek czuwać nad tem, żeby przedsiębiorstwa, mające tyle korzyści z góry sobie przyznanych, nie sięgały jeszcze i po takie zyski, które tylko z szkodą ogółu osiągnięte być mogą.

Wprawdzie rząd austryacki mało dotąd okazywał skłonności do energicznego w tym kierunku działania. Nie pierwszy to raz rozbrzmiewają po kraju zażalenia na taryfy koleji galicyjskich. Podobno nie bez przyzwolenia rządowego ustanowioną została ta najnowsza taryfa, która jak staraliśmy się wykazać, ze szkodą naszą dopomaga produkcyi rossyjskiej i przemysłowi pruskiemu. To jednak nie do milczenia, ale owszem do głośnego wołania nakłaniać nas powinno. Może głosy podniesione dziś właśnie łatwiej dowołają się skutku, niż w innym czasie. Jednocześnie bowiem mnożą się podobne skargi także w innych krajach koronnych i domagają się nietylko reformy tej lub owej taryfy na jednej lub drugiej kolei, ale zasadniczo uregulowania kwestyi taryfowej w ogóle; może mniej rażące niż u nas, ale także dla interesowanych dotkliwe pozycye taryfowe zdarzają się na każdej niemal kolei. Wiadomo powszechnie, jaki cios zadały w swoim czasie wywozowi spirytusu austryackiego do Włoch taryfy przewozowe, protegujące eksport spirytusu pruskiego. W Czechach skarżą się przemysłowcy na to, że koleje tamtejsze, ubezpieczywszy się, pobierają za cały szereg artykułów handlu od północnej granicy Czech do Wiednia fracht o 50 proc. wyższy niż ten, który te same artykuły opłacają w nieprzerwanym ruchu między Hamburgiem a Wiedniem. Z Pesztu do Drezna fracht od zboża wynosi o 10 ct. mniej, niż z Pesztu do Bodenbachu. Szkło, ten ważny artykuł przemysłu czeskiego, opłaca z Bodenbachu do Wiednia 203 ct., a szkło z Hamburga do Wiednia sprowadzane (przez Pragę) tylko 156 ct.

Naprzeciw Oświęcima leży na pruskim Szląsku Nowy Bieruń.

W skutek protekcyi, jaką koleje lubią udzielać handlowi przewozowemu za pomocą taryf specyalnych, zdarza się, że zboże austryackie bywa tańsze w Bieruniu, niż w Oświęcimie i młynarze austryaccy zakupują to austryackie zboże w Prusiech, bo różnica ceny zboża, spowodowana tylko różnicą wysokości frachtu, wynosi więcej niż cło wchodowe, pobierane na komorze w Oświęcimie.

Żeby nie wyglądało, jakobyśmy jeden tylko w Galicyi artykuł, to jest zboże mieli na oku, komisya pozwala sobie wspomnieć, że szląski węgiel kamienny opłaca do Tarnopola od pełnego wagonu fracht prawie o 8 zlr. wyższy, niż do Podwołoczysk. Jeden tylko młyn w Tarnopolu potrzebuje 50.000 cent. węgla o 2.000 złr. więcej, niż jego współzawodnik po tamtej stronie kordonu.

Podobnych szczegółów możnaby jeszcze wiele przytoczyć. Dla tego jest rzeczą niepodobną żeby rząd głuchym pozostał na mnożące się zewsząd przedstawienia, obojętnym na szkody, które wewnętrzny ruch ekonomiczny ku wzbogaceniu zagranicy ponosi. Jest rzeczą niepodobną, żeby rząd, nim jeszcze przedsięweźmie uregulowanie taryf kolejowych w ogóle, nie użył wszelkich środków, jakie ma w swej mocy, dla usunięcia takich wyjątkowych taryf, jak najnowsze taryfy głównych linij galicyjskich, taryfy, których potworne dla nas wynikłości staraliśmy się choć w małych próbkach przedstawić.

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słowo o kwestyi zlania w jedno młodszych kolei galicyjskich. Z powyższego wywodu wynika, że nie możemy zalecać zlania tych kolei z koleją Karola Ludwika. Byłoby to zmonopolizowaniem w rękach kolei Karola Ludwika całego ruchu towarów tak w handlu wewnątrz kraju, jakoteż w handlu z zagranicą i mogłoby najzgubniejsze dla Galicyi skutki wywołać. Najgoręcej jednak należałoby popierać zlania w jedno tych młodszych kolei między sobą.

Tym sposobem powstałoby na miejscu trzech wątłych jedno silne przedsiębiorstwo o zapewnionej przyszłości. Takie przedsiębiorstwo stałoby się, zwłaszcza po wybudowaniu projektowanych kolei do Husiatyna i do Białej, współzawodnikiem kolei Karola Ludwika, mogącym się z nią mierzyć na siłach.

Korzyści, jakieby już teraz wyniknęły z fuzyi trzech kolei, są zbyt jawne. Któż wątpi o tem, że jeden zarząd centralny mniej kosztuje, niż trzy takie zarządy? Wspomniane trzy koleje mają nietylko trzy sztaby techniczne, ale także swych w Radach zawiadowczych 38 członków, podczas gdy bogata kolej północna ma ich tylko 12.

Kto zna służbę tak zwaną graniczną, t. j czynności i koszta z powodu przechodzenia pociągów z jednej linii na drugą, temu wiadomo, że ta jedna rubryka na tych trzech linjach pożerałaby setki tysięcy przy należycie ożywionym ruchu. Cóżby powiedzieć o korzystniejszem zużytkowaniu parków, paliwa, służby pociągowej, które jest ważnym oszczędności w kosztach ruchu warunkiem. Słowem, w każdym dziale wydatków byłyby możebnemi takie oszczędności, o jakich nie można myśleć przy nienaturalnym rozłamaniu na trzy kawałki jednej, ciągłej, nieprzerwanej linii.

Już dziś pomimo nieświetnego położenia swego, kolej Łupkowska coraz silniejszą staje się konkurentką kolei Karola Ludwika.

Wszakże już teraz podejmuje się ona dostawić pełnego ładunku wozowego między Wiedniem a Lwowem o 40 złr. taniej, niż Kolej Karola Ludwika w połączeniu z koleją północną Gdyby więc te koleje młodsze wydobyły się za pomocą zespolenia sił z ciężkiego swego położenia i gdyby swobodniejszych nabyły ruchów, konkurencya z ich strony mogłaby się stać skutecznym regulatorem innych taryf w kraju i zapobiedz takim, jak dziś są, anormalnym stosunkom frachtowym.

Z tych powodów komissya administracyjna wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. rząd, aby wpłynął na zgodne, z interesami ekonomicznemi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich.

2. Wzywa się c. k. rząd, aby wpłynął na zlanie w jedno koleji Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Arcyksięcia Albrechta.

Zastępca przewodniczącego: *Grocholski.*
Sprawozdawca: *Smarzewski.*

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. maja 1875.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		138,855.438
Weksle na miasta zagraniczne		9,852.914
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	55,914.896 zł.	
Eskontowane w filiach .	63,707.207	119 622.103
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,779.300	
W zakładach filialnych . .	19,790.400	31,569.700
Obligacye państwa, należące do banku		4,590.130
Przywilej banku . . .		80.000.000
Pożyczka hipotekarna . .		88,647.868
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,065.623
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31. grud. 1874		13,550.917
Efekta funduszu pensyi .		2,378.639
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,862.059
Wydatki . .		1,528.949
Salda bieżących rachunków .		4,877.491
Razem . .		502,401 835

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011.512
Obieg banknotów . .	292,657.890
Niepodniesione zwroty kapitałów	80.325
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	1,221.840
Należytości z żirów . .	364.920
Niepodniesione dywidendy .	114.582
Listy zastawne w obiegu .	88.594.865
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	165.100
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	65.633
Fundusz pensyi . . .	2,378 729
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na oprocentowanie listów zastawnych .	8,746.435
Razem . .	502,401.835

OSTATNIA POCZTA.

Minister dr. Stremayer przybył d. 1. b. m. do Gradcu, a ztamtąd wyjechał do Rohitsch-Sauerbrunn.

Najd. Arcyksiąże Albrecht przepędzi lato w zamku pod Baden.

J. E. hr. Alfred Potocki, galicyjski marszałek krajowy przybył d. 1. b. m. do Wiednia.

W Bernie zasądził d. 2. b. m. trybunał przysięgłych redaktora dziennika *Morawska Orlice*, Antoniego Trnka, oskarżonego o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej, za zaniedbanie nadzoru, na 14 dniowy areszt i stratę 300 zł. z kaucyi.

Ministrowie węgierscy pp. Tisza i Szell, wyjadą w przyszłym tygodniu do Wiednia celem wzięcia udziału w radzie ministrów odbyć się mającej pod przewodnictwem Najj. Pana w sprawie ustawy o kwaterunkach wojskowych.

Presse donosi, że prokurator rządowy hr. Lamezan wniósł oskarżenie przeciw Wiesingerowi o usiłowane oszustwo, albowiem tenże przez podstępne podsunięcie planu, iż zabije księcia Bismarcka, chciał wyłudzić pieniądze od zakonu Jezuitów. Tenże sam dziennik donosi, że Izba handlowa w Pradze na zawiadomienie o mianowaniu p. Chlumeckiego ministrem handlu, odpowiedziała pismem, w którem wyraża całe swe zaufanie do nowego ministra handlu, podnosi jego dotychczasową wytrwałość w służbie publicznej i objawia nadzieję, że wytrwałość ta przyniesie teraz pożytek w nader ważnych i decydujących sprawach taryfy cłowej i kolei żelaznych, a zarazem zapewni niezawisłość wobec zagranicy.

Na posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego w d. 1. b. m przyjęto przedłożenie rządowe o wagach i miarach metrycznych, oraz projekt ustawy wniesiony przez wydział krajowy co do zmiany ordynacyi wyborczej pod względem kilku okręgów miejskich. Uchwalono dalej, aby wynagrodzenie szkód zrządzonych przez Phylloxera nie obciążały budżetu krajowego. Po załatwieniu kilku petycyj rozpoczęto obrady nad przedłożeniem Wydziału krajowego o organizacyi zakładów dobroczynnych.

Prow. Corresp. pisząc o pobycie króla szwedzkiego w Berlinie podnosi, że król przy sposobności przedstawienia mu ministrów wyraził się, że jako gorliwy protestant śledzi z żywym współudziałem i pochwala wszelkie kroki rządu na polu kościelno-politycznem.

Post donosi: Król szwedzki wręczył cesarzowi medal za waleczność, wielkiej historycznej wartości, przyczem dodał, że podobnej odznaki za rządów jego nikt nie otrzymał i prawdopodobnie nie otrzyma.

Francuski minister skarbu oświadczył w komissyi budżetowej, że podatki niestałe przyniosły w pierwszych pięciu miesiącach r. b. nadwyżkę 34 milionów; minister spodziewa się, że jeżeli tak dalej pójdzie, wówczas obejdzie się bez pożyczki bankowej 80 milionów.

Remusat ciężko zachorował.

Przy otwarciu czwartego kongresu międzynarodowego w sprawach telegrafów w Petersburgu miał minister spraw wewnętrznych i adjutant Timaszew dłuższą przemowę, na którą odpowiedział włoski delegat p d'Amico. Wieczór przyjmował członków kongresu główny dyrektor telegrafów Lüders. W Carskiem Siole miał być 3. b. m. wielki obiad u następcy tronu na cześć członków kongresu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 4. Czerwca. Arcyksiąże Albrecht wyjeżdża w poniedziałek do Trouville we Francyi.

W miejsce Ribarza wybrano dziś Scharmitzera wicegubernatorem narodowego banku

Zagrzeb, 4. Czerwca. Komissya wojskowo-polityczna jeneralnej komendy odjechała do Zwalje, aby wspólnie z władzami tureckiemi uregulować granicę bośniacko-kroacką.

Drezno, 4. Czerwca. Królestwo szwedzcy wyjechali wczoraj o godzinie 1. do Peplitz. Na dworcu pożegnali ich serdecznie królestwo sascy i książęta.

Bern, 4. Czerwca. Rada rządowa uchwaliła zwołanie wielkiej rady na 11go Czerwca, aby zażądać upoważnienia do wniesienia rekursu przeciw uchwale rady związkowej w sprawie zniesienia dekretu wywołującego księży katolickich.

Rzym, 4. Czerwca. Przy rozprawach o nadzwyczajnych środkach bezpieczeństwa udowadnia Minghetti konieczności przedłożenia i wykazuje potrzebę przyjęcia rządowego projektu. Celem skrócenia debaty wnosi prezydent ministrów jedyny artykuł, który zawiera najważniejsze postanowienia projektu ustawy. Artykuł ten zwrócono komissyi.

Papież udzielał szwedzkiej królowej matce sakramentu komunji i zaprosił ją na śniadanie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zwracamy uwagę szanownych pp. prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3. Czerwca.

Hotel Europejski

Pp E. Jurystowski, z Wiednia. — K. Zawałkiewicz, z Szebynia.

Hotel Zorza.

Pp. Z. hr. Dembiński, z Nienadowy. — E. Lewakowski, z Jass. — A. Ornstein, z Tłumacza. — A. Garapich, z Zagórza. — W. Younga, z Trzciańca. — W. Ośmólski, z Góry. — A. Starzewski, z Odessy.

Hotel Angielski.

Pp. H Zbierzchowski, z Żółkwi. — J. Morawski. z Safałusk. — Z. Obertyński, z Cieląża. — J. Papara, z Batiatycz. — J. Sumowski, z Wołynia. — J. Torosiewicz, z Połtwy. – K. Wysocki, z Hreborowa. — A. Udrycki, z Mosta.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Czerwca.

Pp. K. hr. Dzieduszycki, do Siechowa. — S. hr. Dunin, do Głębokie, — J. Mraczek, do Krakowa — T. Waydowski, do Bóbrki. — R. Zarow, do Kęt — K. Umlauf, do Wiednia. — K. Wagatowicz, do Rzeszowa. — K. Weeber, do Banunin.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Czerwca 1875

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 739.09.mm. Psychrometr suchy + 18·63°C Psychrometr wilgotny + 14·50°C. Prężność pary 9·81 mm. Wilgoć 62 %. — Zachmurzenie 0. Wiatr SE2 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 14·9°Rm.

Barometer opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 3. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	2·3	—	23·	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	·0	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	87	25	87	80
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	77	50	78	25
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	87	25	87	8C
Banku hipoteczn. gal.	92	30	92	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	90	55
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	20	87	80
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	87	8	91
Pol imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	57	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 1/2
Srebro	1·1	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Czerwca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 15	70.25
„ „ w srebrze	74.50	74.60
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	240.25	240.75
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.60	8780
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.60	79.—
Węgier	81.75	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233 50	233.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	275.—	378.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	185.75	186.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 90	235.10
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.10	141.50
Tow. kol. żel. państ. po 300 zł. m. k.	291.50	292 —
Połud. kol. państw. po 300 zł. w. a.	218.—	218 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126 —	127—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.75	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.—	92 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.—	91.50
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	75.95
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101 40
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	76.50	77.-
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Saima po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.25	92 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 95	54.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.55
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5 27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.—	1·3 10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. Czerwca 1875

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	955	—
„ „ kredytowego	231	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	102	10
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	96 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1977 1—3) **Konkurs.**

L. 3760. Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie powiatowym w Bursztynie a w razie przeniesienia takiego kancelisty i przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi, takiej samej posady w XI. kl. rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 6. Lipca 1875.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do Prezydum Sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, dnia 1. Czerwca 1875.

(1968 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3346. W miejscach kąpielowych: Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Szczawnicy i Truskawcu zostały otworzone c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 1. Czerwca 1875.

(1969 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1659/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczycielki młodszej przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. a. w.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca Czerwca b r. Tarnopol, 18. Maja 1875.

(1970 1—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wygranej przez Stanisława Czerneckiego od Dmytra i Maryanny Lewickich sumy wekslowej 100 zł. a. w z pn. odbędzie się w dniach 28. Czerwca, 22. Lipca i 23. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 245 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Dmytra i Maryanny Lewickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wedle szacunku wynosi 2220 zł. 37 ct.
2. Realność ta będzie na pierwszych 2ch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną.
3. Wadyum 10% od sumy wywołania złożone być ma w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego.
4. Akt opisania i oszacowania realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony spór wiodące, tudzież c. k. prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, zakład kredytowy włościański we Lwowie, Frimet Nagel w Przemyślu, tudzież możliwych wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali, a z imienia i nazwiska wiadomi nie są przez edykta i kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dr. Mochnackiego równocześnie ustanowionego.

Przemyśl 5. Maja 1875.

(1973 1—3) **Edykt.**

L. 1090. W dniach 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 st. 631 n. w Jaworowie wedle Dom. V pag 159 ur 2 haer. małżonków Mojżesza i Fradli Zinndorfów własnej na 260 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Glasa w kwocie 420 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 260 zł, wadyum 26 zł.

Dalsze warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Jaworów 30. Marca 1875.

(1892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7571. Licytacya realności małżonków Filipa i Rozyny Paternaków pod C. N. 70 resp. 10 w Kniażu położonej, ciała tabularnego nie mającej, za dług Dawida Rosenheka w kwocie 30 zł. odbędzie się w d. 9. Czerwca 1875., 14. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano z tem, że na 3. terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn 10. Marca 1875.

(1971 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Antoniego Wąsowicza w Dąbrowej, a to co do całego tak ruchomego majątku, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868. Dz. p. p. 1869. Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowej p. Jan Okuniewski tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Michał Tomaszewski, właściciel realności w Dąbrowej.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchanie zaś w dniu 26. Lipca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, odbyć się mającemu do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4. Czerwca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, na którem stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów dnia 20. Maja 1875.

(1871 1—3) **Edykt.**

L. 1622. C. k Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 zł., a względnie 183 zł. wal. austr. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w c k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 13. i 27. Lipca i 10. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 58/58 w Załokciu leżącej Stasia i Maryi Leszczyszak własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 12. Maja 1875.

(1921 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 780. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 27. Lutego 1875. l. 780 w celu zaspokojenia przyznanej tejże kasie od Jana Pijora sumy 100 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, do Jana Pijora należąca, w trzech terminach a to dnia 24. Czerwca 1875., dnia 29. Lipca 1875. i dnia 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a. jako sądownie wypośrodkawana wartość tejże realności.
2. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające, wynosi kwota 40 zł. w. a., która nabywcy w cenę kupna wrachowaną, innym zaś licytantom natychmiast zwróconą będzie.
3. Inne warunki licytacyjne w c. k. Sądzie, a stan należytości w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy

Tuchów dnia 26. Marca 1875.

(1870 1—3) **Edykt.**

L. 1569. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 100 zł., a względnie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu na dniu 12 i 26 Lipca i 9. Sierpnia 1875 o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l k. 75/138 w Opace położonej, Leona i Teodozyi Łagodzic własnej.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, dnia 11. Maja 1875.

(1920 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.623. W skutek zmiany obrotu spowodowanej przez zaprowadzenie nowego porządku jazdy na kolei Koszycko-Oderbergskiej zwija się z końcem Maja poczta karyołkowa pomiędzy Nowym Sączem i Popradem i zaprowadza się począwszy od 1. Czerwca 1875. połączenie z pocztą karyołkową pomiędzy Lublem i Popradem obiegającą przez następujące codzienne pocztowe obroty:

I. przez pocztę karyołkową pomiędzy Nowym Sączem i Starym Sączem.

Z Nowego Sącza o 4. godz. 30 m. po poł.
w Starym Sączu „ 5 „ 30 „

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. 2 z Bochni.

z Starego Sącza o 10 godz. 30 m. wieczór
w Nowym Sączu „ 11. „ 30 „ „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty karyołkowej z Lubla i przyłącza się do poczty szybkowozowrj Nr. 1. do Bochni.

II. przez pocztę karyołkową pomiędzy Starym Sączem i Lublem.

Ze Starego Sącza o X. godz. 15 m przed p.
w Piwnicznej „ XII. „ 15 po poł.
z Piwnicznej „ XII. „ 30 „
w Lublu „ 3. „ 30 „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Nowego Sącza, przyłącza się w Lublu do poczty karyołkowej do Popradu.

Z Lubla o 5. godz. — m. po poł.
w Piwnicznej o 8. „ — „ wieczór
z Piwnicznej „ 8. „ 15 „ „
w Starym Sączu o 10 godz. 15 m. wieczór

Odchodzi z Lubla po przybyciu poczty kabryoletowej z Popradu, przyłącza się w Starym Sączu do poczty kabryoletowej do Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

Kundmachung.

Z 11.623. In Folge der durch die Einführung einer neuen Fahrordnung auf der Kaschau - Oderberger Bahn hervorgerufenen Aenderung der Coursverhältnisse wird die Cariolpost Neusandec - Poprad mit Ende Mai 1875 eingestellt und vom 1. Juni 1875 ab der Anschluß an die zwischen Lublo und Poprad verkehrende Cariolpost mittelst nachstehenden täglichen Postcoursen hergestellt.

I. Der Cariolpost Neu Sandez Alt-Sandez.

Von Neu-Sadez um 4 Uhr 30 M. Nachm.
in Alt-Sandez „ 5 „ 30 „ „

Geht ab von Neu-Sandez nach Ankunft der Mallepost aus Bochnia.

Von Alt-Sandez um 10 Uhr 30 M. Abends
in Neu Sandez „ 11 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Cariolpost aus Lublo und influirt zur Mallepost Nr 1 nach Bochnia.

II. Der Cariolpost Alt-Sandez-Lublo.

Von Alt Sandez um X Uhr 15 M. V. M
in Piwniczna „ XII „ 15 „ Nachm.
von Piwniczna „ XII „ 30 „ „
in Lublo „ 3 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Personenpost aus Neu-Sandez, influirt in Lublo zur Cariolpost nach Poprad.

von Lublo um 5 Uhr — Uhr Nachm.
in Piwniczna „ 8 „ — „ Abends
von Piwniczna „ 8 „ 15 „ „
in Alt-Sandez „ 10 „ 15 „ „

Geht ab von Lublo nach der Ankunft der Cariolpost aus Poprad, influirt in Alt-Sandez zu der Cariolpost nach Neu-Sandez.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 27. Mai 1875.

(1927 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6701. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Radłowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., prawem postąpienia na wyższą płacę etatową i mundurowaniem.

Ubiegający się o tę lub ewentuainie i inną opróżnić się mogącą posadę mają podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 Dz. p. p ułożone w czterech tygodniach od d. 1. Czerwa 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 18. Maja 1875.

(1929 1—3) **Obwieszczeie.**

L. 1289. C. k powiatowy Bobrecki ogłasza, że na zaspokojenie przyznanej Rozie Schlitten przeciw Leibie Schlitten sumy 178 zł. 66 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 36 w Horodysławicach położonej, dłużnika własnej w terminie 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem w Sądzie na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 620 zł. za złożeniem 10% ceny jako wadyum zostanie przeprowadzoną.

Dotyczące akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka 10. Maja 1875.

(1950 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2569. C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że na dniu 28. Czerwca, 28. Lipca i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Fedka Pauszok pod C. Nr. 465 i Domina Rymańskiego C. Nr. 20 w Toustem położonych.

Cena wywołania każdej realności wynosi 200 zł. w. a., wadyum zaś 20 zł. wal.

Akta opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów dnia 20? Lutego 1875.

(1959 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 24.800. Celem obsadzenia 10 posad inspektorów cymentniczych.

Na mocy ustawy z dnia 31. Marca 1875. (Dz. p. p. Nr 93) o organizacyi urzędów sprawdzania miar i wag zostało systemizowanych dla dziesięciu inspektorów miar i wag (Aichungsinspectorate) cztery posady nadinspektorów we Wiedniu, Pradze, Lwowie i Tryeście w VII. klasie dyet tudzież sześć posad inspektorów w Lincu, Insbruku, Gracu, Zarze, Bernie i Czerniowcach w VIII. klasie dyet z płacą ustanowioną według ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. (Dz. p. p. Nr. 47) o regulacyi płac czynnych urzędników Państwa.

Siedziby urzędowe inspektoratów sprawdzania miar i wag będą zatem:

Wiedeń dla okręgu nadzorczego dla niższej Austryi,

Linc dla okręgu nadzorczego dla wyższej Austryi,

Grac dla okręgu nadzorczego dla Styryi i Karyntyi,

Tryest dla okręgu nadzorczego dla Krainy i Pogranicza,

Zara dla okręgu nadzorczego dla Dalmacyi,

Insbruck dla okręgu nadzorczego dla Tryestu i Vorarlbergu,

Praga dla okręgu nadzorczego dla Czech,

Berno dla okręgu nadzorczego dla Morawy i Szląska,

Lwów dla okręgu nadzorczego dla Galicyi.

Czerniowce dla okręgu nadzorczego dla Bukowiny.

Inspektorzy sprawdzania miar i wag mają nadzorować czynności urzędów swego okręgu i są zarazem przełożonymi urzędów sprawdzania miar i wag znajdujących się w miejscu ich urzędowania.

Ich obowiązkiem będzie co dwa lata mieć w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów (Aichmeister) i kandydatów na cechmistrzów, o sprawdzaniu miar i wag i o odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cechmistrzów.

Osobna instrukcya określi inne obowiązki inspektorów sprawdzania miar i wag.

Na teraz nastąpi obsadzenie wszystkich dziesięciu inspektorów sprawdzania miar i wag inspektorami w VIII. klasie dyet.

Do osiągnięcia posady inspektora potrzeba:

1. być austryackim obywatelem i mieć wiek normalny.
2. posiadać odpowiedne umiejętne studya, tudzież
3. dokładną znajomość ustaw odnoszących się do czynności sprawdzania miar i wag, jakoteż być obeznanym z manipulacyą w tych sprawach

Ubiegający się o posadę inspektora sprawdzania miar i wag mają wnieść podania stosownie zainstruowane z dołączeniem dowodu znajomości języków w przeciągu 4. tygodni od dnia rozpisania niniejszego konkursu do c. k Ministerstwa Handlu na ręce właściwej władzy politycznej krajowej.

Z c. k. Ministerstwa handlu

Wiedeń dnia 17. Maja 1875.

Concursausschreibung.

Z. 24.800. Zur Besetzung von 10 Aichinspectorsstellen

In Durchführung des Gesetzes vom 31. März 1875 (R G. Bl Nr. 43) betreffend die Organisirung der Aichbehörden, sind für die zu errichtenden zehn Aichinspektorate die k. k Staatsbeamtenstellen von vier Oberinspectoren in Wien, Prag, Lemberg und Triest in der VII Rangsklasse, und von sechs Inspektoren in Linz, Insbruck, Gratz, Zara, Brünn und Czernowitz in der VIII Rangklasse mit den durch das Gesetz vom 15. April 1873 (R. G. Bl. Nr. 47) betreffend die Regelung der Bezüge der activen Staatsbeamten normirten Bezügen sistemisirt werden

Die Amtsorte der Aichinspectorate werden sein:

Wien für den Aufsichtsbezirk Oesterreich unter der Ens,

Linz für den Aufsichtsbezirk Oesterreich ob der Ens unn Salzburg,

Gratz für den Aufsichtsbezirk Steiermark und Kärnthen,

Triest für den Aufsichtsbezirk Krain und Küstenland,

Zara für den Aufsichtsbezirk Dalmatien,

Innsbruck für den Aufsichtsbezirk Tirol und Vorarlberg,

Prag für den Aufsichtsbezirk Böhmen,

Brünn für den Aufsichtsbezirk Mähren und Schlesien,

Lemberg für den Aufsichtsbezirk Galizien und

Czernowitz für den Aufsichtsbezirk Bukowina.

Die Aichinspectoren haben den Geschäftsbetrieb der Aichämter ihres Bezirkes zu beaufsichtigen und sind zugleich Vorstände der an ihrem Amtsitze befindlichen Aichämter.

Sie werden mindestens alle zwei Jahre an ihrem Amtsitze einen Lehrkurs für Aichmeister und Aichamts-Candidaten über das Aichverfahren und die bezüglichen Vorschriften zu halten, wie auch die anzustellenden Aichmeister zu prüfen haben.

Die weiteren Obliegenheiten der Aichinspectoren werden durch eine besondere Amtsinstrnction geregelt.

Vorläufig ist die Besetzung für alle zehn Aichinspectorate mit Aichinspectoren der VIII Rangsklasse in Aussicht genommen

Zur Erlangung einer Aichinspectorsstelle sind erforderlich:

1. die österr. Staatsbürgerschaft und das normalmäßige Alter,
2. entsprechende wissenschaftliche Studien,
3. genaue Kenntniß der auf das Aichverfahren bezüglichen Gesetze und Vorschriften sowie Vertrautheit mit der Aichmanipulation.

Die Bewerber um eine Aichinspectorsstelle haben ihre gehörige instruirten Gesuche mit Nachweisung ihrer Sprachkenntnisse binnen 4 Wochen vom Tage dieser Concurs-Ausschreibung durch die zuständige politische Landesbehörden, an das k. k. Handels-Ministerium einzusenden.

Vom k. k. Handels-Ministerium.

Wien, am 17. Mai 1875.

Obwieszczenie.

L. 24.800. Na mocy ustawy z dnia 23. Lipca 1871. (Dz. ust. p. Nr. 16 z roku 1872.), którą ustanowiony został nowy porządek miar i wag dla obrotu publicznego, Namiestnictwo dla pouczenia i przestrogi podaje do powszechnej wiadomości następujące postanowienia powołanej ustawy.

Z dniem 1. Stycznia 1876. wchodzą w wyłączne użycie w obrocie publicznym zaprowadzone powyższą ustawą nowe wagi i miary (według systemu metrycznego) jako prawne.

Używanie nowych miar i wag w obrocie publicznym jest teraz dozwolone, jeżeli strony interesowane na to się zgodzą.

Przemysłowcom, trudniącym się kupnem i sprzedażą w publicznym lokalu zarobkowym, wolno używać już teraz nowych wag i miar, są oni jednak w takim razie obowiązani ogłosić to stosownym napisem w lokalu zarobkowym, a nadto umieścić tamże **tabelę redukcyjną, wykazującą stosunek miar i wag dotychczasowych nowych.**

W obrocie publicznym używać wolno tylko miar, wag i ciężarków należycie cymentowanych, tj. urzędownie sprawdzonych i ostemplowanych.

Sprawdzanie i cymentowanie wykonywać mogą tylko upoważnione do tego urzędy publiczne za poborem opłat prawnie ustanowionych.

Do sprawdzania i cymentowania przyjmowane będą tylko następujące miary i wagi:

Miary długości: 20, 10, 5, 4, 2, 1 metrów i 5, 2 decymetrów;

Miary objemności: 100, 50, 25, 20, 10, 5, 2, 1 litrów; 5, 2, 1 decylitrów; i 5, 2, 1 centylitrów.

Ciężarki: 20, 10, 5, 2, 1 kilogramów; 50, 20, 10, 5, 2, 1 dekagramów; i 5, 2, 1 gramów.

Do ciężarków używanych przy sprzedaży towarów złotych, srebrnych, tudzież do ciężarków aptekarskich, dodać jeszcze należy ciężarki po 50, 20, 10, 5. 1 centygramów, a do ciężarków menniczych i jubilerskich ciężarki po 5, 2, 1 miligramów.

Najmniejszym ciężarkiem dla wag decymalnych jest 1 gram, dla wag centezymalnych 1 dekagram.

Wagi drążkowe i dwuramienne, kantary, górnoszalkowe, pomostowe, dziesiętne i setne.

Do próbowania wagi zboża używane będą ciężarki po 100, 40, 20, 10, 4, 2, 1, 0·4, 0·2, i 0·1 kilogramów, tj. o 500 razy mniejszych ciężarków od rzeczywistej ich wartości, zaś jako miara próbna służy dwu decylitrowa miara, której objemność 500na jednego hektolitra wynosi

Wino, piwo, miód i wszelkie spirytuozy, które sprzedawane bywają w beczkach, oddawane być mogą kupującemu tylko w beczkach cymentowanych, na których ilość litrów wyrażająca całkowitą objętość naczynia uwierzytelniona jest za pomocą cechy urzędowej

Beczki na piwo przyjmować wolno do sprawdzania tylko wylane smołą. Wyjątek pod tym względem stanowią tylko wina, piwa i spirytusy zagraniczne, sprzedawane dalej w beczkach oryginalnych. Alkoholometry, sacchorometry i gazomierze tylko cymentowane w obrocie publicznym używane być mogą.

Nowe gazomierze już teraz urządzone być powinne według postanowień ustawy powołanej.

Miary szklanne, które w publicznych gospodach, domach gościnnych, szynkowniach i t. p. używane będą do podawania gościom napojów, powinny mieć nadmiar a to:

w naczyniach objemności	1 litru	— nadmiar 20 milimetrów.
" "	1/2 "	" 15 "
" "	1/4 "	" 10 "

We flaszkach przez przemysłowców do wyszynku używanych powierzchnia płynu przy napełnieniu całkowitej ilości nie powinna sięgać po nad połowę wysokości szyj naczynia.

Właściciele miar i wag w obrocie publicznym do mierzenia i ważenia używanych winni takowe przedkładać peryodycznie do ponownego sprawdzenia, a to w terminach oddzielnymi przepisami ustanowionych, które w należytym czasie do publicznej wiadomości podane zostaną.

Przepisy szczegółowe co do materyału, z jakiego każdy rodzaj nowych miar i wag sporządzony być winien, co do konstrukcyi kształtu czyli formy, znaków i innych własności nowych miar i wag, tudzież beczek, alkoholometrów, sacchorometrów i gazomierzy, zawiera nowy regulamin, czyli porządek sprawdzania miar i wag, ogłoszony rozporządzeniem c. k. Ministwa handlu z dnia 19. Grudnia 1872. (Dz. u. p Nr 171 z roku 1872.) będą umieszczone w Gazecie Lwowskiej, dla łatwiejszego obznajomienia się publiczności.

Używanie nieprawnych miar i wag i aparatów od dnia wyż wyrażonego pociąga za sobą karę od 5 do 100 zł., względnie aresztu od 1 do 20 dni, oprócz konfiskaty, bez względu na zachodzące w danym razie postępowanie według powszechnej ustawy karnej.

Za używanie miar i wag niecymentowanych, lub takich, które się od ich rzeczywistej wartości różnią, zagrożone są takie same kary, jak za używanie wag i miar nieprawnych.

Postanowienia powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z wezwaniem do ścisłego onych przestrzegania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25. Maja 1875.

(919 1—3) **Obwieszczenie.**

L 11432. Wysokie c. k. Ministeryum Skarbu wedle reskryptu z dnia 16. Maja 1875. l 13.744 rozporządziło, by jedna z jazd szybkowozowych pomiędzy dworcem Krakowskim i Szczawnicą została zwiniętą, pozwoliło zaś, aby natomiast do pozostającej nadal jazdy szybkowozowej był dodawany osobny (separatny) powóz ze czterema siedzeniami, i rozporządziło dalej, by z karyołkowych poczt obiegających pomiędzy Krakowski dworcem i Podgórzem dwie, mianowicie Nr. 1. i 2. zwinięte a dwie Nr. 3. 4. zamienione zostały na jazdy posłańcze

W skutek tego będzie odchodziła począwszy od 1 Czerwca 1875. codziennie o 7. godzinie wieczorem z Krakowskiego dworca do Szczakowy li szybkowozowa poczta Nr. 2., która aż do dalszego zarządzenia ze Szczawnicy o 4. godzinie po południu napowrót ma być odprawianą.

Dalej zostają z końcem Maja b. r. zwinięte poczty karyołkowe pomiędzy Podgórzem i Krakowem i będą pomiędzy temi miejscowościami począwszy od 1. Czerwca 1875. tylko codziennie dwurazowe jazdy posłańcze wedle porządku ustanowionego dla poczt karyołkowych Nr. 3. i 4. obiegały.

Przyjmowanie podróżnych przy jeździe szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą rozszerza się na siedm a w razie odstąpienia konduktorskiego miejsca na ośm osób

Równocześnie zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej pomiędzy Zakopanem i Nowymtargiem przy jeździe powrotnej na okres letniej pory w sposób następujący:

Z Nowegotargu	o VII.	godz.	40 m.	rano
w Poroninie	" IX.	"	35 "	przedpoł.
z Poronina	" IX	"	45 "	"
w Zakopanem	" X.	"	45 "	"

Odchodzi z Nowegotargu po przybyciu poczty szybkowozowej z Krakowa.

Dla ułatwienia obrotu rozszerzają się na czas tegorocznego kąpielowego sezonu godziny urzędowe w urzędzie pocztowym w Szczawnicy tymczasowo dla poczty listowej na przeciąg czasu południowego.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, 24. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 11.432. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat sich laut Erlaß vom 16. d. Mts. Zahl 13.744 bestimmt gefunden, die eine der Sommer-Mallefahrten zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica aufzulassen, dafür aber zu bewilligen, daß der beizubehaltenden Fahrt ein viersitziger Separatwagen als Beiwagen beigegeben werde, so wie weiter anzuordnen, daß von den zwischen Krakau Bahnhof und Podgórze koursirenden Cariolposten zwei und zwar Nr 1 und 2 eingestellt und jene Nr. 3 und 4 in Botenfahrten umgewandelt werden

In Folge dessen hat von Krakau Bahnhof vom 1 Juni l J ab nur die Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica Nr 2 um 7 Uhr Abends täglich abzugehen, welche bis auf Weiteres von Szczawnica um 4 Uhr Nachmittags retour abzufertigen ist.

Ferner werden die Cariolposten Podgórze-Krakau Bahnhof mit Ende Mai eingestellt und es haben zwischen diesen Orten vom 1. Juni 1875 bloß täglich zweimalige Botenfahrten in der für die Cariolposten Nr. 3 und 4 festgesetzten Coursordnung zu verkehren.

Die Aufnahme der Reisenden bei der Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica wird auf sieben und im Falle der Sitzabtretung des Conducteurs auf acht Personen erhöht.

Gleichzeitig wird der Cours der Botenfahrt Zakopane Neumarkt bei der Retourfahrt für die dießjährige Sommerzeit nachstehends geändert:

Von Neumarkt	um VII	Uhr	10 M.	Früh
in Poronin	" IX	"	35 "	V. M.
von Poronin	" IX	"	45 "	"
in Zakopane	" X	"	45 "	"

Geht ab von Neumarkt nach Ankunft der Mallepost aus Krakau

Zur Erleichterung des Verkehres werden für die dießjährige Badesaison bei dem Postamte in Szczawnica die Amtsstunden vorläufig für den Briefpostdienst über die Mittagszeit ausgedehnt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Mai 1875.

(1960 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25.189. Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29. Czerwca 1870. i na tej podstawie wydanego rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa i spraw wewnętrznych w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3. Maja 1875. nastąpi obsadzenie 2 posad komisarzy i 1 posady adjunkta lasowego jako stałych urzędników państwowych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Warunkiem otrzymania tych posad jest wykazanie się z odbytego z dobrym skutkiem egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania najpóźniej do 30 Czerwca 1875. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i załączyć do takowych:

a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych,
c) dowody dokładniej znajomości języków krajowych, tj. polskiego, ruskiego i niemieckiego.
d) jakoteż wykazać swoje dotychczasowe zajęcie praktyczne w zawodzie leśnictwa.

Osoby, będące w służbie publicznej ubiegające się o te posady mają podania wnieść przez swą bezpośrednio przełożoną władzę.

Osoby zaś, nie zostające w służbie publicznej mają podania wnieść na ręce c. k. starosty powiatu ich zamieszkania i w podaniu skreślić przebieg życia.

Rzeczone posady otrzymać jedynie mogą poddani c. k. austryacko węgierskiej monarchii.

Komisarz lasowy w klasie IX. stopnia pobierać będzie płacę i dodatek aktywalny według postanowień ustawy z d. 15. Kwietnia 1873. (Dz. pr. p. Nr. 47) tj. roczną płacą 1100 zł., względnie 1200 i 1300 zł. i dodatek aktywalny 300 zł. a. w.

Adjunkt lasowy w klasie X. stopnia pobierać będzie odpowiednio postanowieniom powyż powołanej ustawy roczną płacę 900 zł. i 1000 zł. ewentualnie 950 zł. i 1000 zł. i dodatek aktywalny 240 zł. a. w.

Nadto otrzymują jako ryczałt na podróże: komisarz 600 zł., adjunkt 500 zł. a jako ryczałt na wydatki kancelaryjne: komisarz 40 zł, adjunkt 30 zł. a. w.

Inne prawa i obowiązki komisarza i adjunkta lasowego powziąć można z instrukcyi dla inspektora lasowego z d. 20. Maja 1872. l. 19 672 (Dz. ust. kr. Nr. 55), która ich obowiązywać będzie.

Do obowiązku tych urzędników należy objeżdżanie lasów celem technicznego zbadania według instrukcyi i zlecenia Namiestnika, jakoteż przeprowadzanie poruczonych im technicznych czynności tam, gdzie ich wyśle Namiestnik na dłuższy lub nieograniczony czas.

Dla przeprowadzania przepisanych czynności w różnych części kraju może Namiestnik według potrzeby na dłuższy albo nieograniczony czas eksponować tam, gdzie tego pewna czynność techniczno-lasowa wymaga, mianowicie lustracyi lasów, założenie katastru lasowego, kierowania zadrzewieniem lasów i t p.

Za te czynności nie należy im się jednak oprócz powyż wspomnionego ryczałtu na podróże żadne inne wynagrodzenie kosztów podróży.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

(1946 1-3) **Edykt.**

L. 7323. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę p. Leona Popiela przeciw z miejsca pobytu niewiadomomu p. Józefowi Gruberowi na podstawie wekslu z daty: Lwów d. 11 Września 1873. na 400 zł. w. a. opiewającego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej wydanym i równocześnie ustanowionemu dla niego w osobie p. adw: Dr. Balka kuratorowi doręczonym został.

Lwów, dnia 21. Maja 1875.

(1952 1—3) **Konkurs.**

L. 62. Na 2 posady dyetaryuszów przy tutejszym Sądzie z miesięczną płacą 30 i 25 zł. w a.

Podania należy wnieść w terminie 14-dniowym przez naczelnictwo Sądu, w którego obrębie stale mieszkają.

Założce 30. Maja 1875.

(1956 1—3) **Edykt.**

L. 68375. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Juliusza hr. Dębickiego z dnia 29. Listopada 1874. do l 68375 polecono tabuli krajowej aby wykreśliła z dóbr Nieznanowice odmowne uchwały w pozycyach 37, 50, 55, 56, 57, 65, z dóbr Jaroszówska w pozycyach 31, 47, 52, 53, 54, 62 on. zapisano.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Abrahamowi Silberstein i Mendlowi Lax, tudzież masie spadkowej Józefa Wodzyńskiego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwok. Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wspomnionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 12. Grudnia 1874.

(1933 1 3) **Edykt.**

L 24391. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Antoniego Syroczyńskiego z d. 5. Maja 1875 l. 24391 w celu doręczenia t. s. nakazu zapłaty z d 15. Stycznia 1875. l. 1937 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zaruskiego pozwanego, o zapłacenie sumy wekslowej 475 zł. a. w. ustanowiliśmy kuratorem adw. Dr. Kuczkiewicza a zastępcą adwokata Dr. Przesmyckiego

Wzywamy przeto niniejszym edyktem pozwanego Stanisława Zaruskiego, ażeby ustanowionemu przez nas kuratorowi w należytym czasie bliższej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał zawiadamiając go zarazem, że uzyskany przeciwko niemu wyżwymieniony nakaz zapłaty sumy wekslowej 475 zł. równocześnie do rąk ustanowionego kuratora udzielamy.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 7go Maja 1875

(1888 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 7388. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Schenkel, właściciel realności Nr. 83 w Tarnowie wniósł pozew de praes. 4. Maja 1875. l. 7388 przeciw Leopoldowi Karthezemu, z miejsca pobytu niewiadomemu, tegoż masie leżącej, lub niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, o uznanie iż dziesięcioletnie prawo najmu kawałka placu z realności Nr. 83 w Tarnowie w mieście przez najdłuższe zadawnienie zgasło, i ze stanu biernego realności Nr. 83 ma być wyekstabulowane i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony w dniach 30. wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Leopolda Karthezy nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem pana Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 8. Maja 1875.

(1909 1—3) **Edykt.**

L. 5973 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli na połowie dóbr Stefkowy, także Stefkowa dolna zwanej z pretensyami swemi hipotekowanych mianowicie Aleksandra Pełki, Jędrzeja i Konstancyi małżonkow Pruskich, Adama Wisłockiego, Elżbiety Bogdańskiej, Piotra i Ignacego Romerów, Jerzego Wisłockiego, Jozefa Januszewskiego, Jozefy Wisłockiej, Franciszka Ksawerego Potza, i dzieci Feliksa Konieckiego jako to: Lubina, Adama, Weroniki, Wincentego i Franciszka Konieckich, że na żądanie Józefa Juliana Laskowskiego, z dnia 23. Kwietnia 1873 do L. 5973 uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5973 celem wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na połowie dóbr Stefkowy, tagże Stefkowa dolna zwanej hipotekowanych, tudzież pretensyi wysokiego Skarbu i funduszu zastępstwa c. k. Prokuratoryi Skarbu podległych względnie do ceny kupna za sprzedane pod kolej węgiersko galicyjską parcele gruntowe z tej połowy dóbr Stefkowy w Sumach 529 zł. 25 ct. i 400 zł. 63 ct. w. a. uzyskanej do depozytu tut. Sądu złożonej termin na dzień 8. Lipca 1875 godzin. 10. przed południem.

Wzywa się przeto pomieniowych aby ustanowionemu dla nich do zastępywania ich praw kuratorowi ad aktum adwokatowi krajowemu Dr Illasiewiczowi z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Skórskiego, potrzebne do tego środki dostarczyli, lub innego obrońcę zamianowali i Sądowi o tem donieśli w ogóle wszelkich środków użyli, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl, dnia 28. Kwietnia 1875.

(1769 3—3) **Edykt.**

L 5792. C k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Florka w ilości 30 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/104 na Wygodzie od Praszówki położonej, dłużnika Franciszka Marcinkowskiego własnej, przedmiotu ksiąg tabularnych nie stanowiącej, na 150 zł. egzekucyjnie oszacowanej, w trzech terminach: 14. Czerwca, 19. Lipca i 23 Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, zaś wadyum 20% ceny szacunkowej, t. j 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

Bochnia, dnia 15. Marca 1875.

(1906 3—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że przełożeństwo gminy izraelickiej i rada szpitalna izraelicka we Lwowie przeciw spadkobiercom po Łazarzu czyli Leizerze Rubinstein pto 1200 zł, 1000 zł. i 500 zł. w. a. z pn. pod dniem 20 Października 1874. l. 60.243 podanie egzekucyjne wniosły i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego na podstawie prawomocnej uchwały z 29. Sierpnia 1874. l. 46.849 egzakucyjna intabulacya rzeczonych sum w stanie biernym części realności Nr. 1982/4 dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Sary Rubinstein jako matki i opiekunki nieletnich Rytki, Ruchli, Scheindli i Abrahama Rubinstein nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Regera z zastępstwem adwokata Dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 8. Maja 1875.

(1883 3—3) **Edykt.**

L. 26030. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p Annę Glanz urodzoną Lehr, że przeciw niej na prośbę Paki Rosenthal nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. a. z pn. z wekslu ddto Lwów dnia 6. Grudnia 1874 pochodzącej na dniu dzisiejszym do l. 26030 wydanym i nieobecnej p. Annie Glanz na ręce ustanowionego dla niej w osobie p. adwokata Dra Dziubińskiego kuratora doręczonym został.

Lwów dnia 14 Maja 1875.

(1940 2—3) **Edykt.**

L. 6075. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 l. 1 z roku 1869. Dz. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku kramarza Izraela Brescher w Kopyczyńcach stworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego w Kopyczyńcach p. Emila Grouziewicza, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dr. Frühlinga w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego, wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, który z strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli wyznacza się termin na 11. Czerwca 1875. o 10. godzinie przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić i dla wykonania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Kopyczyńcach celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 29. Maja 1875.

(1943 2—3) **Edykt.**

L. 2275. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. a, w. z pn. przez Kazimierza Złąkiewicza przeciw Franciszkowi i Rozalii Hütterom wywalczonej odbędzie się relicytacya realności dłużniczej pod Nr. 10 s. I. w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków licytacyi najwięcej ofiarującego Kazimierza Złąkiewicza, na jednym terminie dnia 11. Czerwca 1875. o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej 230 zł. austr. wal. sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi tudzież akt oszacowania mogą w tusądowej registraturze być przejrzanymi.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1939 3—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 812. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej Tarnopolskiej są cztery posady geometrów prowizorycznych z dzienną płacą trzech złotych reńskich do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania własnoręcznie pisane najdalej do 20 Czerwca 1875. do Prezydyum tutejszej Podkomisyi krajowej w drodze przełożonej władzy, jeżeli się w służbie publicznej znajdują w przeciwnym razie zaś w w drodze właściwej władzy politycznej.

Podania zaopatrzyć należy świadectwem udowodniającym obywatelstwo austryackie, wiek, odbyte nauki, fizyczne uzdolnienie, dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

C. k. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 24. Maja 1875.

(1937 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3783. Celem umorzenia zaległości w należytościach bezpośrednich będzie na dniu 24. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w urzędowym lokalu c. k. starostwa Żółkiewskiego propinacya dóbr Woli wysockiej publicznie wydzierżawioną.

Propinacya dóbr Woli wysockiej wykonuje się w dwóch karczmach i dwóch prywatnych szynkowniach.

Cena wywołania stanowi kwota 615 złotych.

Warunki dzierżawy będą podczas licytacyi ogłoszone.

Wzywa się przeto chęć dzierżawy tej propinacyi mających, aby na rzeczonym dniu po złożeniu 10% wadyum, do licytacyi przystąpili. C. k. starostwo.

Żółkiew dnia 28. Maja 1875.

(1935 3—3) **Edytt.**

L. 5104 C. k starostwo w Tłumaczu zawiadamia niniejszem odnośnie do rozporządzenia z dnia 2. Września 1874. l 8087 pana Władysława Serafińskiego byłego aptekarza w Ottynii, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż równocześnie zarządza zamknięcie apteki w Ottynii i uznaje osobistą koncesyę, nadaną temuż rozporządzeniem c. k. starostwa Tłumackiego z dnia 22. Maja 1870. l. 2907 za zgasłą.

Z c. k. starostwa.

Tłumacz 26. Maja 1875.

(1936 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 5105. Z powodu utraty koncesyi została apteka w Ottynii oprożnioną.

Ubiegający się o nadanie koncesyi na prowadzenie tej apteki mają w terminie do 26. Czerwca 1875. wnieść podania do c. k. starostwa Tłumackiego w drodze właściwej władzy przełożonej i dowodnie wykazać.

a) miejsce urodzenia, wiek i stan obecne miejsce pobytu i dotychczasowe zatrudnienie,
b) uzyskany stopień doktora lub magistra farmacyi na jednej z wszechnic monarchii austryackiej,
c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem,
d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim, nakoniec
e) posiadanie potrzebnych środków do otworzenia tej apteki.

Z c. k starostwa.

Tłumacz 26. Maja 1875.

(1925 3—3) **Edykt.**

L 6042. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia pretensyi Marcelego Pilutowskiego w kwocie 24 zł, 10 zł. z pn. na dniu 24. Czerwca 1875. i na dniu 8. Lipca 1875. i 5. Sierpnia 1875 każdego razu o 10. godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej Dmytra Dwernickiego pod l. k. 25 w Boberce położonej, a to na pierwszych dwóch terminach sprzeda się tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim tak że niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania jest 165 zł, zaś wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze, zaś względem zaległych podatków trzeba udać się do c. k. urzędu podatkowego w Turce

Lutowiska 20. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 1815 1966 1—3

KONKURS.

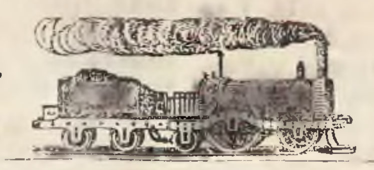
W celu obsadzenia opróżnionej posady Lekarza tutejszo-miejskiego z płacą roczną 200 zł i poborem zwykłych taks, rozpisuje się konkurs z terminem czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swoje podania, opatrzone w dowody uzdolnienia, wieku, sił fizycznych, stosunków familijnych, do tutejszego Magistratu w terminie.

Nowy Sącz, dnia 24. Maja 1875.

C. k. uprz. kolej galic.

Karola Ludwika



L. 3726/75. (1967 1—2)

Obwieszczenie.

Zacząszy od dnia $\frac{\text{1. Czerwca st. st.}}{\text{13. Czerwca n st.}}$ 1875 r. wejdzie w życie aż do odwołania **taryfa szczegółowa dla zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych i nasion olejnych,** przy nadawaniu pełnych ładunków wagonowych, od każdego listu frachtowego, dalej od próżnych worów przesyłanych w dowolnych ilościach, ze stacyj kolei **Odeskiej do Szwajcaryi** z jednej strony, a do **południowych Niemiec** z drugiej strony.

Od tegoż terminu zacząwszy, stają się nieważnemi taryfy z dnia 1. Kwietnia 1874. r., dotyczące przyjmowania posyłek zboża ze stacyj kolei Odeskiej do Szwajcaryi i do południowych Niemiec.

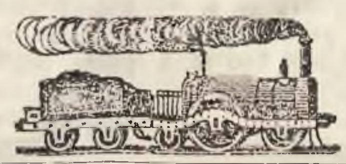
Egzemplarzy pomienionych nowych taryf nabyć można w naszych stacyach, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie, jakotéż w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w Maju 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprz. galic. kolej

Karola Ludwika.



Ogłoszenie.

L. 3018.

Zacząwszy od dnia $\frac{\text{1. Czerwca st. s.}}{\text{13. Czerwca st. n.}}$ 1875, r. aż do odwołania wejdzie w życie specyalna taryfa dla zboża, ziarn strączkowych i nasion olejnych nadawanych w ilościach najmniej po 500 kilogr. na każdy list frachtowy, dalej dla próżnych worów w dowolnych ilościach, między stacyami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej strony, a stacyami kolei Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z drugiej strony.

W tym samym czasie znosi się taryfa wyjątkowa z dnia $\frac{\text{19 Listopada}}{\text{1. Grudnia}}$ 1873 r. istniejąca w ruchu bezpośrednim zachodnio-rosyjsko-austryackim dla przewozu zboża i t. p.

Egzemplarze tej nowej taryfy zbożowej są do nabycia w naszych stacyach, w biurze komercyalnem we Lwowie i w ekonomacie wiedeńskim.

Lwów w Maju 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

(1957 2 - 2)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Szanownych Członków dodatkowo do poprzednich ogłoszeń, że Dyrekcya ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta, zniżyła im cenę przejazdu w ten sposób, że kto się wykaże kartą legitymacyjną, będzie mógł pojechać do Krakowa za pobraniem biletu I. klasy, **drugą klasą,** tam i z powrotem, zaś za pobraniem biletu II. klasy, **trzecią klasą,** tam i na powrót.

Od Dyrekcyi ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, nie uzyskaliśmy żadnych uwzględnień. 1945 3—3

Kraków, dnia 31. Maja 1875.

H. hr. Wodzicki H. Komar. H. Kieszkowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.